27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena **15** gr.

Dziś **12** stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów środa 3 października 1934 | Nr. 272 ABC

Haniebna klęska poślicy Jaworskiej

Rozłamowe tendencje w Z. O. P. K.

WARSZAWA, 2. 10. (Tel. wł. G.). Dnia 30 września w niedzielę odbył się wielki zjazd sanacyjnego „Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet". Od szeregu tygodni trwały do niego przygotowania, prowadzone przez obecny zarząd Związku **pod przewodnictwem posłanki Jaworskiej,** która doprowadziła w swoim czasie do ustąpienia dawnej przewodniczącej w „Związku Polek" Moraczewskiej. Już od wiosny trwały na terenie całego kraju **zażarte walki pomiędzy obozami tych dwóch działaczek.** Wydawano listy otwarte i odezwy, piętnowano łajdackie stosunki i zaśleplenie partyjnictwa. Po stronie Moraczewskiej stanęły we wszystkich kołach prowincjonalnych dawne działaczki z P. O. W. i Ligi Kobiet.

Jak mówią na mieście już samo otwarcie zjazdu miało przebieg wysoce dramatyczny, **gdyż prezydjum sprzeciwiło się dopuszczeniu Moraczewskiej do udziału w obradach.** Wywołało to jednak **tak burzliwe protesty,** że trzeba było wycofać się z **tej pierwszej linji obrony zaczepnej** na dalsze pozycje. Wśród kwiatów i gorących owacyj Moraczewska została **wprowadzona** na salę.

W toku obrad posłanka Jaworska z[illegible] sprawę zmiany statutu organizacji. Nowy statut, udzielający prezydjum [illegible] rozległą władzę, niemal [illegible]ską został, jak oświadczyła pani przewodnicząca, **opracowany w porozumieniu z** [illegible]nemi czynnikami sanacji. Wywiązała się żywa dyskusja, której punktem centralnym było wystąpienie Moraczewskiej i jej [illegible] oświadczenie. **Powołała się mianowicie na rozmowę, jaką niedawno odbyła z najmiarodajniejszemi czynnikami obozu rządowego, które jej z naciskiem oświadczyły, że przeciwne są wprowadzeniu do organizacyj społecznych zasady elitaryzmu i dyktatury,** gdyż zadaniem tych organizacyj jest wychowywanie społeczeństwa i dlatego powinne mieć charakter społeczny. Powołała się przy tem na fakt, że tego rodzaju względy były miarodajne przy wycofaniu przez p. Sławka dawnej koncepcji elitarnego senatu z projektu nowej konstytucji. Dodała także, że rozmawiała z innemi czynnikami miarodajnemi i otrzymała od nich zapewnienie, **że nie będą wpływały na to w jakim kierunku pójdzie statut** „Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet."

Najburzliwsze były jednak wybory. **Po dłuoiei serii bardzo ostrych przemówień, które trwały do godz. 5 rano, przystąpiono do głosowania. Na sali było obecnych blisko 900 delegatek. Za kandydaturą Moraczewskiej na przewodniczącą padło 418 głosów, zaś za posłanką Jaworską 416. Wynik ten przesądził także skład przyszłego zarządu. Przeciwniczki Moraczewskiej zakwestjonowały rezultat głosowania, twierdząc, że oddała ona głos na siebie samą.** Sprawa nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana. Walka trwa nadal. **Sytuacja wygląda jednak wybitnie rozłamowo.**

„Polonja" na czwartem miejscu

WARSZAWA, 2. 10. (PAT). Aeroklub Rz. P. komunikuje nieoficjalne dane, dotyczące wyników zawodów balonowych o puhar Gordon-Bennetta.

1. miejsce zajął balon „Kościuszko" (pkt. Hynek — por. Pomaski), długość lotu 1331.8 klm., 2) **balon „Warszawa"** (kpt. Burzyński — por. Zakrzewski) 1 307.76 km., 3) **balon „Belgica"** (Belgja) (Demuyter — Coechelbergh) 1.172.43, 4) **„Polonja"** (kpt. Janusz — por. Wawszczak) 1 138.54 km., 5) **balon „Zurich"** (Szwajcarja) (Gerber — dr. Tilgenkamp) 1.051.40 km.

Straszna katastrofa kolejowa pod Krzeszowicami

8 osób zabitych, 16 ciężko rannych

KRAKÓW, 2. 10. (PAT) Dziś około godz. 8 nastąpiła koło Krzeszowic katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny Nr. 107, idący z Zebrzydowic, najechał na pociąg pospieszny Nr. 7, idący z Gdyni. Katastrofa nastąpiła z powodu silnej mgły.

Lista nazwisk zabitych w katastrofie jest następująca: Jan Baran (Lwów), em. konduktor kol. inwalida; Dr. Dziubczyński, adwokat (Lwów); Ludwik Starach st. ases. kol.; 10-letnie dziecko nieznanego nazwiska; 15-letnia dziewczyna Herbstówna (Gdańsk); Teodor Knyszowski. Na miejscu katastrofy zginęło 6 osób, dwie zmarły w pociągu, zwłoki Starcha zwisały z okna zmiażdżonego wagonu.

Nazwiska rannych osób są następujące: Tadeusz Machowiak, posterunkowy z Tarnopola; Stefan Litwin, ze Stanisławowa, ranny w głowę; Wilhelm Herbert z Krakowa, kierownik ambulansu pocztowego; Marja Baran ze Lwowa Władysław Szwed, mjr. W. P. z Poznania, ranny w głowę; Adam Nankow z Mysłowic, ranny ciężko w prawą nogę; Jan Czech, kapral z Gdyni, obie nogi złamane; Leopold Pater z Krakowa; Wincenty Zeiber, złamana prawa noga; Agata Piłatówna nauczycielka z Poznania; Erna Herbst z Gdańska, ciężko ranna. Znajdujące się z nią niemowlę wyszło bez szwanku. Mgr. Gostkowski z Torunia, urzędnik PKP. z żoną i 2 dzieci; Gertruda Robaczewska z Rybnika; Gertruda Kalwińska; Adam Łukański z Krakowa z żoną.

O godz. 12.50 rozebrano zmiażdżone wagony, w których nie znaleziono już nikogo. Obecnie oczyszcza się tor. Poza opóźnieniem kilku pociągów przerwy w komunikacji niema. Rannych przewieziono do Krakowa, a częściowo do Chrzanowa.

Katastrofalny spadek funta szterlinga

WARSZAWA, 2. 10. (PAT). Po kilku dniach słabszej tendencji nastąpił dziś katastrofalny spadek funta angielskiego. Na wszystkich giełdach osiągnął on rekordowo niski kurs: dewiza na Londyn notowana była w Warszawie w dniu dzisiejszym 25.87 wobec 26·02 w dniu wczorajszym. Należy zaznaczyć, że dotychczasowy rekordowo niski kurs funta ang. w Warszawie wynosił 25.98 (w dniu 27 września). W Zurychu notowano dewizę na Londyn 14.97 wobec 15.07 wczoraj, w Paryżu przy otwarciu 74.15 wobec 74.53 przy wczorajszem zamknięciu. Wszystko to są rekordy baissy.

W przeciwieństwie do funta, dolar dość poważnie zwyżkuje. Dziś notowano w Warszawie kabel na N. Jork 5.26.1/2 wobec 5.25.1/4 w dniu wczorajszym, w Zurychu dewiza nowojorska 3 04.5/8 wobec 3.04.1/16, w Paryżu przy otwarciu 15.08.1/4 wobec 15.05 przy wczorajszem zamknięciu. W ten sposób dolar osiągnął już kurs parytetowy. W związku z tem, dewiza na N. Jork notowana była w Londynie przy dzisiejszem otwarciu 4.91.7/16 wobec 4.94.5/16 przy wczorajszem zamknięciu.

Według ostatnich pogłosek, zwyżkę dolara i spadek funta należy przypisać **wzmożonym zakupom waluty amerykańskiej w Anglii.** Wskazywałoby to na chęć ze strony Anglji umniejszenia rozpiętości między kursami obu walut drogą obniżki funta, a podwyżki dolara. W każdym razie żadna rozbieżna tendencja kursów obu walut dotychczas prawie nie była spotykana, zwłaszcza w tych rozmiarach, jak to miało miejsce obecnie. Inne dewizy, w tej liczbie berlińska, poważniejszych zmian nie wykazują.

Ś. † P.

STANISŁAW PIĄTKOWSKI

obywatel m. Lwowa i właściciel realności

em. inspektor Plantacyj Miejskich we Lwowie, Prezes Mał. Tow. Ogrodniczego, Członek Izby Rolniczej i Obrońca Lwowa

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2-go października 1934 r., przeżywszy lat 64.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek dnia 4 października br., o godzinie 4 popołudniu, z domu żałoby przy ul. Obwodowej l. 8 (koniec ul. 29 Listopada) na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążona

Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzeństwo

Lwów, dnia 2 października 1934. 26426

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA", Sobieskiego 16, tel. 25-32.

Odroczenie przyjazdu Gömbösza

WARSZAWA, 1. 10. (Tel. wł. G.). Termin wizyty premjera węgierskiego Gömböscha wyznaczony na dzień 9 października ulegnie kilkudniowemu przesunięciu. Jak utrzymują jednak w kołach zbliżonych do poselstwa węgierskiego, **wizyta dojdzie do skutku w pierwszej połowie października.**

BUDAPESZT 2. 10. (PAT) Premjer Goemboesz oświadczył wczoraj dziennikarzom, że po powrocie z Warszawy uda się do Rzymu.

Wyrównanie deficytu kosztem urzędników

BRUKSELA 2. 10. (PAT) Minister Malstriau zapowiedział na zebraniu partji liberalnej w Mont **zmniejszenie uposażeń funkcjonarjuszy państwowych o 20 procent w celu wyrównania miljardowego deficytu.**

Dziewięciu komunistów skazanych na śmierć

SOFIA 2. 10. (PAT) Ogłoszony tu został wyrok w procesie komunistycznym, skazujący 9 oskarżonych na karę śmierci, 2 na bezterminowe więzienie, 33 na więzienie od roku do lat 12. 39 oskarżonym wymiar kary zawieszono, 42 uniewinniono.

Mała Ententa organizuje ścisłą współpracę

BIAŁOGRÓD 2. 10. (PAT) Stała rada gospodarcza państw Małej Ententy postanowiła powołać specjalną komisję, która ma ustalić **warunki ścisłej współpracy gospodarczej między państwami Małej Ententy.** Rada przyjęła szereg układów, dotyczących współpracy w dziedzinie kolejowej, żeglugi na Dunaju, eksploatacji linij powietrznych, poczty, telegrafu i telefonu turystyki itd. Następna sesja Rady odbędzie się w Pradze w styczniu 1935.

Odroczenie obrad Kortezów

MADRYT 2. 10. (PAT) Premjer Samper zakomunikowawszy parlamentowi postanowienie ustąpienia udał się do prezydenta Republiki, któremu wręczył prośbę o dymisję gabinetu. Prośba została przyjęta. **Samper doradzał prezydentowi, by nie rozwiązywał parlamentu, lecz utworzył rząd opierając się na partji radykalnej. Do czasu rozwiązania przesilenia parlament odroczył swoje obrady.** We wtorek prezydent po dejmie konferencje z przewódcami stronnictw. W celu zapobieżeniu wystąpieniom żywiołów skrajnych wydano ostre zarządzenia policyjne.

Titulescu ofiarą dyskusji mniejszościowej

PARYŻ 2. 10. (PAT) Agencja Havasa w depeszy z Bukaresztu potwierdza wiadomość, że **Titulescu zrezygnował ze swego stanowiska jeszcze przed ogłoszeniem zbiorowej dymisji gabinetu.** Jak słychać, **powodem ustąpienia Titulescu była różnica poglądów z premjerem w związku ze sprawą mniejszości narodowych, wysuniętą na porządek obrad genewskich przez Titulescu.**

Skon kardynała Mori

MIASTO WATYKAŃSKIE 2. 10. (KAP) Wczoraj w nocy w Loro Piceno swem miejscu rodzinnem, **zmarł nagle na atak sercowy ks. Kardynał Józef Mori.** Ojciec Św. na wieść o jego śmierci zarządził natychmiast nabożeństwo żałobne za jego duszę.

Śp. Kardynał Giuseppe Mori urodził się w Loro Piceno we Włoszech w 1850 roku. Kapelusz Kardynalski z tytułem djakona kościoła S. Nicola in Carcere w Rzymie otrzymał na konsystorzu w dniu 11 grudnia 1922 roku.

Król Karol pojedna się z żoną

PARYŻ 2. 10. (PAT) „Matin" w depeszy z Londynu notuje pogłoskę o bliskiem rzekomo **pojednaniu między królem Karolem rumuńskim a księżną Heleną, jego rozwiedzioną żoną.**

10 miljonów bezrobotnych liczą Stany Zjedn.

N. JORK 2. 10. (PAT) Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green wystąpił na kongresie związków zawodowych w San Francisco z **żądaniem 30-godzinnego tygodnia pracy** Żądanie to powitane zostało przez zebranych entuzjastycznemi oklaskami. Green oświadczył następnie, że rząd Roosevelta wiele uczynił dla zwalczenia bezrobocia, nie należy się jednak zatrzymywać na tej drodze, gdyż **liczba bezrobotnych wynosi w Stanach Zj. dziś jeszcze 10 miljonów.** Mówca wystąpił też przeciwko pracodawcom, oskarżając ich o winę w spowodowaniu ostatnich zajść.

Daj grosz na L. O. P. P.

Co powiedział gen. Górecki francuskim kombatantom?

PARYŻ 2. 10. (PAT) „Le Jour" zamieszcza na naczelnem miejscu wywiad z prezesem francuskiej unji narodowej byłych kombatantów Lebeque w sprawie wspólnego zebrania delegacji polskiej i francuskiej na kongresie Fidacu w Londynie. Lebeque przytacza treść oświadczenia gen. Góreckiego, w którem prezes polskiego Fidacu **zapewnił kombatantów francuskich o niezmiennej woli marszałka Piłsudskiego utrzymania przymierza i przyjaźni francusko - polskiej i zaznaczył, że bez względu na zawarte pakty, Polska zawsze znajdzie się u boku Francji, w razie gdyby ona była zaczepiona.**

Lebeque witając z uznaniem inicjatywę gen. Góreckiego zapowiada, że zgodnie z uchwałą wspomnianego zebrania, **wkrótce będzie wydana i szeroko rozpowszechniona broszura, która pozwoli poznać prawdę o istniejących sporach między Polską i Francją i przyczyni się do uregulowania nieporozumień między obu krajami związanemi przyjaźnią.**

Barlicki odzyska prawo do mandatu poselskiego?

WARSZAWA 2. 10. (tel. wł. G) W kołach politycznych i prawniczych żywe zainteresowanie wzbudziła kwestja wynikła po przywróceniu praw ułaskawionemu przez Pana Prezydenta R. P. b. posłowi PPS Norbertowi Barlickiemu, który po skazaniu go w procesie brzeskim **utracił mandat poselski.**

Ponieważ ułaskawienie poza przywróceniem praw, przewiduje również wykreślenie Norberta Barlickiego z rejestru skazanych, **wyrok skazujący został uznany za niebyły, wraz z wszystkiemi konsekwencjami, które on za sobą pociągnął.** Prawo powrotu do mandatu poselskiego nie jest wprawdzie przewidziane w regulaminie sejmowym, jednakże obecnie **wytworzył się formalnie taki stan rzeczy, jaki miał miejsce przed skazaniem Barlickiego, gdy był on posłem z listy warszawskiej PPS.**

Z drugiej strony przeszkodą do powrotnego objęcia mandatu jest wejście do Sejmu następcy z listy wyżej wymienionej.

Nie jest wykluczone, że sprawą tą która jest bez precedensu w dziejach polskiego parlamentaryzmu, zajmie się Sąd Najwyższy powołany do rozstrzygania zagadnień wyborczych.

Za zbudzenie abonenta 20 gr.

Rozszerzenie zakresu świadczeń przez centrale telefoniczne

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie oznajmia, iż **abonentom telefonicznych stacyj przysługuje obecnie uprawnienie do udzielania przynależnej miejscowej centrali telefonicznej pewnych zleceń za ustaloną opłatą taryfową, a mianowicie:**

1) **informowanie wzywających pewną stację, iż abonenta niema w domu,** gdzie go można zastać, że wyjechał, kiedy wróci i tp. Opłata za takie świadczenie wynosi 1 złoty za jedną dobę lub część doby za 10—15 dni z rzędu 10 zł. a za każdą dalszą dobę 50 gr.;

2) **zanotowanie numeru telefonu** i nazwiska zgłaszającego się w nieobecności abonenta — dodatkowa opłata 10 gr.;

3) **zanotowanie dla abonenta zawiadomienia,** udzielonego przez zgłaszającego sie, w ilości conajwyżej 15 słów — dodatkowa opłata 50 gr.

4) **zakomunikowanie pewnej wiadomości,** nieprzekraczającej 15 słów wskazanemu abonentowi, lub wskazanej osobie, która w określonym czasie ma się zgłosić telefonicznie, legitymując się umówionem hasłem — opłata 50 gr.

5) **budzenie ze snu abonenta** — opłata 20 gr.

6) **sprawdzenie telefoniczne,** czy osoba pozostawiona do pilnowania lokalu znajduje się tam w oznaczonej porze — opłata 20 gr.

7) **podawanie czasu abonentowi** codziennie o pewnej porze, opłata 3 zł. miesięcznie.

Opłaty za powyższe zlecenia dopisuje się do miesięcznych rachunków za abonament i rozmowy międzymiastowe.

Budżet Sejmu i Senatu ulegnie redukcji?

WARSZAWA, 2. 10. (Tel. wł. G.). Wczorajsza wizyta premjera Kozłowskiego i ministra skarbu Zawadzkiego u marszałków Sejmu i Senatu była jedną z cyklu konferencyj odbywanych obecnie **z kierownikami poszczególnych resortów w sprawie oszczędności budżetowych.** Oszczędności te, według zamierzeń rządu, **mają wynosić około 70 miljonów złotych.** Niewiadomo jednak, w jakiej mierze plany te dadzą się urzeczywistnić. Podczas wczorajszej rozmowy **chodziło o zmniejszenie budżetu Sejmu i Senatu,** konferencja zaś odbyła się w gmachu parlamentu z tego względu, że wobec hierarchji premjer nie mógł marszałka Sejmu zapraszać do siebie.

†

Inż. KAZIMIERZ SAWICKI

emer. Radca Województwa we Lwowie b. prezes Sokoła w Żółkwi

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2-go października 1934 r. we Lwowie, przeżywszy lat 54.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Żółkwi w czwartek, dnia 4-go października b. r., o godzinie 9-ej rano, z domu żałoby przy ul. Lwowskiej l. 2 do kościoła parafialnego, poczem po odprawionem Nabożeństwie nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu miejscowym do grobowca rodzinnego, na który zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Zmarłego w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Zakład pogrzebowy „ELIZJUM", Sobieskiego 9 — Tel. 89-40. 26425

Krwawe morderstwo w Borysławiu

BORYSŁAW 2. 10. (PAT) Wczoraj wieczorem ulica Krasińskiego w Borysławiu była widownią niebywałej sceny, jaka rozegrała się między dwiema starszemi kobietami. Mianowicie **doszło do ostrej sprzeczki między 54-letnią Marją Tomkiewiczową a jej sąsiadką 78-letnią Ewą Berdakowską.** W czasie sprzeczki **Tomkiewiczowa ugodziła nożem kuchennym Berdakowską w prawy bok tak silnie, że ta niebawem wyzionęła ducha.** Sprawczyni zabójstwa i jej mąż zostali aresztowani. Zrozpaczony mąż Berdakowskiej po stracie żony wybiegł z domu i oświadczył **że odbierze sobie życie. Zachodzi podejrzenie, że zamiar ten wykonał,** gdyż dotychczas do domu nie wrócił.

Nie będzie zmian w Ministerstwie Skarbu

WARSZAWA, 1. 10. (PAT) Na podstawie informacyj otrzymanych z miarodajnych źródeł, możemy stwierdzić że wbrew wiadomościom, jakie pojawiły się w ostatnim czasie w prasie codziennej w związku z śledztwem wszczętem przeciwko posłowi Idzikowskiemu i b. zast. dep. Pawłowi Michalskiemu, **żadne zmiany na kierowniczych stanowiskach w Ministerstwie Skarbu nie są zamierzone,** a w szczególności że nigdy nie było zamierzone przeniesienie w stan spoczynku dyrektora departamentu podatków i opłat, Wacława Koszki.

Stan bezrobocia

WARSZAWA, 2. 10. (PAT). **Liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 29 ub. miesiąca w całej Polsce 289.235 osób,** co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 181 osób.

Z żałobnej karty.

ŚP. INŻ. AUGUST RYBICKI

em. radca budownictwa Urz. Wojew. i b. kier. P. Zarz. Drog. we Lwowie, zasnął w Panu w 59 r. życia osierociwszy żonę Władysławę z Lauferów córkę Jadwigę, oraz braci: inż. Aurelego, Franciszka, oraz em. majora W. P. Stanisława.

Bóg nie użyczył Mu starczej bezczynności, ni przymusowego w długie szare lata wypoczynku. Odszedł od nas w pełni sił życiowych, sterany pracą dla społeczeństwa i państwa.

Ur. w N. Sączu, kończył studja na Politechnice lw., poczem poświęcił się karjerze urzędniczej, pracując kolejno w Tarnowie, Samborze i Ś. Namiestnictwo. W czasie wojny niedługo przebywał w szeregach armji austr., poczem, znalazł się na dawnym post runku swej pracy zawodowej, na którym tak dobrze się zasłużył naszej dzielnicy. Wybitnie zdolny i rozmiłowany w swej pracy, cegiełkę swych sług dla sieci dróg i budownictwa w Polsce, położył w latach 1927—31, w rozbudowie Gdyni. Silnego charakteru i stałych zasad nie dał sobie nigdy narzucić zdania, sprzecznego z Jego wysoką etyką i wiedzą.

Dla ludzi miał bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność — czynił tylko dobrze, a śmierć Jego przedwczesna, okryła żałobą tych wszystkich, którzy Go znali i cenili.—Nie znał brzemienia krzywdy ludzkiej, siał wokół prawdę i miłość. Cześć Jego zacnej pamięci!

Obrzęd żałobny, odbędzie się we czwartek 4 bm. z krypty Koś. OO. Bernardynów o godz. 4-ej na cmentarz Łyczakowski. (x)

Refleksje

Warszawski organ lewicy sanacyjnej pisze z widoczną ulgą że „t. zw. sprawa brzeska została zamknięta“ i próbuje jeszcze raz uzasadnić, że rozgrywała się ona od prologu po finał w granicach polityki wymiaru sprawiedliwości „ Mimenty partyjne — dodaje odważnie p. Stpiczyński — nie mają tu żadnego głosu. Skazani posłowie „byli reprezentantami systemu zepsucia obyczajów politycznych“, rozwijali „działalność destrukcyjną a z punktu widzenia prawa zbrodniczą“. Jednak należało wobec nich stosować pewną pobłażliwość, gdyż była w nich jakaś „subjektywna ideowość“, no i „stawili się do odbycia kary“. Ten moment „dobrowolnego“ zgłoszenia się do więzienia odgrywa rolę i w motywacji min. Michałowskiego. Mało brakowało, by i p. Stpiczyński wyraził nadzieję, że uwolnieni posłowie „zaniechają przestępczej działalności“. Naraziłby się wtedy na tesame ironiczne uwagi, jakiemi opatrzył p. Niedziałkowski komunikat „Iskry“ o amnestji. Redaktor „Robotnika“ (jedynego już po likwidacji krakowskiego „Naprzodu“ dziennika socjalistycznego) ciągle jeszcze nie może się nadziwić, że dawni jego towarzysze partyjni tak dalego zajechali na szlaku wiodącym precz od wspomnień o r. 1905, o r. 1914, o r. 1918.“ A przecież wiele już widział w ciągu ostatnich lat ośmiu. Widział, że b. socjaliści bardzo chętnie jeżdżą na szlaku, wiodącym do dyktatury, i to nietylko w Polsce. Mussolini był przecież niegdyś redaktorem pisma, które miało tę samą nazwę co zlikwidowany obecnie w Krakowie organ PPS. i było równie jak on demokratyczne i antyklerykalne.

Demokratyczne... Gdy łączymy ten mało modny dzisiaj przymiotnik z partją socjalistyczną, przypomina się nam pewien szary poranek listopadowy na ul. Dunajewskiego w Krakowie. Żółci ułani noszący dumną nazwę, zwycięzcy z pod Raszyna, pędzą po asfaltowym bruku. Z okien socjalistycznego Domu Robotniczego, z plant, z poza drzew i krzaków przyjmują ich strzały karabinowe. Ułani padają z koni, giną na oczach zrewoltowanego przez socjalistów tłumu. Na drugi dzień ukazał się w „Naprzodzie“ zwycięski biuletyn sławiący wspaniałą postawę bojową towarzyszy. Potem przyszła rozprawa przed przysięgłymi, w której na czele obrońców widziało się p. Liebermanna. Bohaterowie z 6 listopada zapewniali że przez cały czas bitwy spali w domach. Nikt nie przyznał się do laurów. Wszyscy zostali przez sąd uwolnieni.

Tak oto walczyli o demokrację i o praworządność towarzysze p. Niedziałkowskiego w r. 1923, gdy na czele rządu większości sejmowej stali m. in. Witos i Kiernik, dzisiejsi emigranci polityczni. Czy redaktor „Robotnika“ nie sądzi, że już wtedy PPS. weszła na „szlak wiodący daleko“ od wspomnień o trzech latach, tak drogich jego sercu? Czy listopad r. 1923 nie był przygotowaniem maja 1926? Historja ukarała strasznie partię socjalistyczną za jej zdradę listopadową, która zresztą powtórzyła się później i w maju. Wygląda na zbyteczne okrucieństwo przypominanie jej owych zabłądzeń. Jednak gdy się czyta pod piórem socjalisty słowa wyrzutu pod adresem dawnych towarzyszów, to musi się przypomnieć, że współodpowiedzialnymi za konsekwencje maja r. 1926 i za całą dzisiejszą rzeczywistość polską są także i socjaliści polscy, pozujący na demokratów, gdy sami byli przy sterze, ale chwytający za karabiny, gdy rząd objęła obca im większość sejmowa. I niech to wspomnienie będzie zarazem pożegnaniem krakowskiego „Naprzodu“, który rewolty listopadowej m a x i m a p a r s f u i t.

— — — — — — —

Nawet już i „Czas“ krytykuje politykę prasową rządu. Daleki jeszcze od potępienia cenzury, skarży się jednak na niedostateczne informacje rządu lub na zakaz publikowania wiadomości, „które i tak są przedmiotem wszystkich rozmów“. Sprzyja to — twierdzi słusznie dziennik — powstawaniu plotek i domysłów, nieraz niedorzecznych, dla rządu szkodliwych, a które możnaby stłumić w zarodku przez rozpowszechnianie autentycznych i oficjalnych wiadomości o istotnym stanie rzeczy. Każdy dziennikarz zgodzi się z opinią konserwatywnego organu. Nieraz się zastanawialiśmy, dlaczego nie pozwolono prasie lwowskiej donieść o pewnych aresztowaniach czy rewizjach, o których dzień później informowała swobodnie prasa warszawska i które ostatecznie po kilku dniach władze lwowskie same ogłaszały. Cały Lwów znał oczywiście ukrywaną przed nim „tajemnicę“, ale znał ją zniekształconą, bo pozbawioną kontroli redakcji. Niema niebezpieczniejszej wiadomości jak wiadomość szerząca się drogą plotkarską. Czyż zresztą nie obserwujemy stałego u nas zjawiska, że czytelnik gazet żąda od dziennikarza lub polityka prawdziwych informacyj o tem, „co się dzieje u góry“, lub co się przygotowuje w polityce rządu i stronnictw? Świadczy to, że dziennikowi się dzisiaj w pełni nie wierzy, gdyż zbyteczna tajemniczość u góry i cenzura u dołu czynią jego informacje niezupełnemi i niedokładnemi.

Małą jednak mamy nadzieję, by głos liberalizującego obecnie „Czasu“ zdołał zmienić obecne nastawienie kół miarodajnych wobec prasy. (ax)

Żydowskie natręctwo
a polska tolerancja

Żydów charakteryzuje nietylko natręctwo, wścibskość i nachalność, lecz także potworna megalomanja; Polaków cechuje natomiast tolerancja, granicząca często z naiwnością, i jakaś nieruchliwość, nie pozwalająca na strącenie jednym energicznym ruchem żydowskiego pasorzyta z organizmu narodowego.

Obie te tezy można łatwo udowodnić na przykładzie Artura Szyka, rozreklamowanego żydowskiego miniaturzysty, będącego czemś w rodzaju agenta żydowskiej propagandy, odkomenderowanego do roboty wśród Polaków.

Główne dzieło Artura Szyka, illuminacje tekstu przywileju, udzielonego Żydom przez Bolesława, księcia kaliskiego, w roku 1264, znajduje się (kopja) w muzeum Lubomirskich w Gmachu Ossolineum we Lwowie, gdzie też każdy inteligentny Polak powinien je obejrzeć jako klasyczny przykład i wzór metod żydowskiej propagandy.

Żydowskie dzienniki donoszą, że oryginał illuminowanego przez Szyka Statutu kaliskiego ma zakupić specjalny komitet żydowski, który w imieniu żydostwa amerykańskiego ofiaruje to „dzieło“ polskiemu Muzeum Narodowemu w Warszawie.

Z tego powodu prasa żydowska poświęca tryumfalne artykuły Arturowi Szykowi, mające udowodnić jak bardzo kultura żydowska (?) jest Polsce potrzebna.

Z wywiadu udzielonego przez Szyka łódzkiemu „Głosowi Porannemu“ (organ brukowo żydowski) dowiadujemy się, że amerykańska wystawa Szyka zorganizowana została

z inicjatywy naszego ministerstwa spraw zagranicznych przez federację żydów polskich w Ameryce.

„Wielki artysta“ został odznaczony zaszczytnym medalem rządu amerykańskiego“, ambasador zaś polski — Patek — nabył jeden egzemplarz cyklu „Washingtona“ i podarował go matce Roosevelta. Nie zapomniał też Artur Szyk o dalszej pracy... artystycznej i wykonał dla „Columbia Pictures Corporation“ almanach roczny.

Na pierwszej stronie znajdujemy angielską dedykację:

Szykowi, który otworzył nowe horyzonty sztuce reklamowej.‘

Nie koniec na tem sukcesów. Sam dr. Rosenbach, „największy współczesny znawca i badacz sztuki iluminatorskiej“ orzekł — zwierza się p. Szyk —

że moje prace stoją na najwyższym poziomie artystycznym od czasów średniowiecza.

Artur Szyk gotuje się więc do wielkich zadań. Pasować go miał na ambasadora sztuki polskiej zagranicą sam Ignacy Paderewski.

Paderewski pocałował mnie i w obecności min. Zaleskiego powiedział:

„Pan jest moim moralnym spadkobiercą‘

Wobec tego więc nie waha się p. Szyk już teraz odgrywać roli polskiego wieszcza.

Życie obfituje w absurdy. Czyż obecne ciężkie położenie Łodzi, albo np. wybór endeckiej rady miejskiej, nie jest odzwierciedleniem tragicznego, ogólnego absurdu naszych czasów?

Nie zatrzymalibyśmy się nad tem, co boli p. Szyka, gdyby chodziło tylko o niego.

P. Szyk staje się jednakże symbolem pewnych czynników, które usiłują gwałtem wprowadzić żydostwo do gmachu kultury polskiej! Są to czynniki polskie. „Nasz Przegląd“ podaje, iż konsul generalny Rzeczypospolitej w U.S.A. p. dr. Mieczysław Marchlewski w przemówieniu swojem na otwarciu wystawy Szyka w New - Jorku wybitnie podkreślił,

że rasa żydowska dzięki swemu genjuszowi twórczemu, **odgrywała zawsze wielką rolę w życiu kulturalnem Polski. Cytując następnie nazwiska Juljana Tuwima, Bol. Leśmiana, Józefa Wittlina, Brunona Winawera, Antoniego Słonimskiego, rzeźbiarza H. Kuny, malarki Meli Muter, kompozytora Aleksandra Tansmana, wybitnego historyka Szymona Aszkenazego i in.** wskazał konsul Marchlewski, że artyści ci, Żydzi, lub pochodzenia żydowskiego zajmują **czołowe miejsce w świecie sztuki i nauki Polski.**

Twierdzenie powyższe jest tak o c z y w i ś c i e f a ł s z y w e, iż można z niem zupełnie nie polemizować.

Ponieważ jednak „illumanowany‘ Statut Kaliski ma zająć miejsce w polskiem Muzeum Narodowem jako d o k u m e n t żydowskiego wkładu do polskiej kultury, omówimy tę „illuminację“ w oddzielnym artykule.

Guera.

SPROSTOWANIE. W ogłoszeniu kolektury **J. Wolanow, Warszawa,** Marszałkowska 154. z d. 1. 10. mylnie podano numer, na który w ubiegłej loterji padła wygrana zł. 50.000. Zamiast Nr. 7439, powinno być Nr. 74399. (x).

Urywki z dnia

Bojkotują żydowskich adwokatów

W Austrji oczywiście — nie w Polsce. Skarży się na to „Nowy Dziennik“:

W ostatnich miesiącach powstał związek niemieckich-aryjskich adwokatów w Austrji do którego zgłosili akces należący również do stanu adwokackiego i zajmujący czołowe miejsce w życiu politycznem tego kraju **min. Buresch i byli kanclerze Enders i Ramek który zresztą pochodzi z polskiego Cieszyna Śl.**

Członkowie tego związku składają deklarację, że są pochodzenia aryjskiego i przyznają się do narodowości niemieckiej, przyczem zapewniają, że nie są związani węzłem małżeńskim z kobietą niearyjskiego pochodzenia. Deklaracja członkostwa tego związku obejmuje **również zobowiązanie posługiwania się jedynie, przy substytucjach i zastępstwach, kolegami pochodzenia aryjskiego.**

Celem związku jest między innemi, przygotowanie ustawy, któraby stworzyła wyłączną radę adwokacką, złożoną li tylko z niemieckich i aryjskich adwokatów, zamieszkałych na terytorjum Austrji.

Widzimy więc, że austrjaccy adwokaci zaczynają myśleć o unarodowieniu swojej palestry, u nas robią to samo adwokaci — Rusini, a tylko polscy mecenasi śpią na laurach i o swoim własnym losie nie myślą.

„Zapisuję się do każdej organizacji”

„Nauczyciel Polski“ zajmuje się dolą bezrobotnych absolwentów seminarjów nauczycielskich, którzy dotychczas nie zdołali uzyskać w swoim zawodzie miejsca.

„To są najbiedniejsi koledzy nasi. Często nędza zagląda im w oczy. Dręczy świadomość tego, że są ciężarem dla rodziny. Gniotą niekiedy długi zaciągnięte na pokrycie kosztów nauki w nadziei, że przyszłe pobory służbowe pozwolą wyrównać zaległości. Marnują czas najpiękniejszy w gnuśnej bezczynności, męczą się bezustannie złemi myślami, przyzwyczajają do apatji, ciągłego rozgoryczenia, rozkładającego wolę sceptyzmu. Nie mogli nabrać jeszcze krzepiącej charakter wiary w zdolności swe do pracy owocnej. Są pełni obaw, niepokojów, lęku przed życiem. Nie **widzą, aby byli potrzebni, mają poczucia swej mniejszej wartości w porównaniu z innymi.**

Miotają się na wszystkie strony, szukając sposobów znalezienia posady. Zapisują się, naturalnie, do każdej organizacji, którą im wskazują jako wrota do raju. Poszliby Bóg wie gdzie po protekcję, byleby tylko skończyć z okropnym stanem bezrobocia.“

Ludzie ci padli ofiarą rozwielmożnionej w Polsce posadomanji. Odcięci od posad — które powinny dla nich być, gdyż 800.000 dzieci w wieku szkolnym nie znalazło miejsca w polskiej szkole — popadają w rozpacz. A tymczasem powinni brać się za bary z losem i szukać pracy w dziedzinie gospodarczej. Popchnąć ich w tem powinno całe polskie społeczeństwo. R.

Teka Nieczui

przypomina się Tece Stańczyka

Otrzymujemy następujące uwagi:

Występy „Czasu" krakowskiego w obronie swego obozu, są w ostatnich czasach upokarzająco niemiłe. Stronnictwo, które „Czas" reprezentuje, traci dotychczasową bazę; — wytyczną jego jest iść zawsze z władzą — obojętnie jaką, a władza obecna już go ma dość. Członkowie więc stronnictwa składają na łamach „Czasu" czołobitne hommagia, pieją hymny, wreszcie udowadniają, że są bezwzględnie potrzebni, a nawet konieczni, że mają dużą i ważną misję do spełnienia, gdyż między innemi zadaniem ich jest części pojedyncze społeczeństwa, które grawitują ku obozowi „niesłusznie zwanemu narodowym", złączyć w jeden wielki obóz zachowawczy, bo przez to zwalczy się „największego wroga", tj. właśnie ów obóz „narodowy", który się kieruje „zoologicznym nacjonalizmem" (wyrażenie zaczerpnięte ze słownictwa żydowskiego).

Czytając te artykuły odruchowo cofnąłem się pamięcią wstecz, sięgnąłem po „Tekę Nieczui", a tu na str. 256 taki znajduję osąd „Czasu":

...„Czas" nigdy nie był honorowym bo zawsze popadał w polemiki prowadzone w złej wierze i tak mało honorowe, jak salonowe, — ćwierć wieku żyjąc, niezliczoną ilość razy zmieniał swe przekonania, zawsze się uginał, bardzo często płaszczył i przed rządami i przed opinją, — i tak z początku był austrjackim **à tout casser** później stał się moskiewskim, tumaniąc swych czytelników jakąś „grupą ludzi" w Warszawie, która miała zbawić Polskę przez Rosję, niedoczekawszy się skutecznej czynności tej „grupy ludzi", a odprawiony z szyderstwem przez dzienniki moskiewskie, stał się nów austrjackim; — podczas wojny tureckiej był austrjacko - moskiewskim i wtedy to popadł w owo delirium, w którem ogłosił się obrońcą „straży pożarnej" i „szlachetnej denuncjacji" i w którem wykreślił Polskę i Polaków z teraźniejszości i przyszłości, — a **dopuścił tylko istnienie „polskiego żywiołu"**.

Powyższy obraz ówczesnego „Czasu" da się mutatis mutandis" w zupełności przenieść na „Czas" dzisiejszy. Na szczęście przesądzenie sprawy Polski przez „Czas" nie ziściło się — dziś Polska jest, a skoro jest Polska, to może są i Polacy, a nie tylko „żywioł polski". Otóż, jak mówi „Czas", „niesfałszowany duch prawdziwie narodowy oparty na wiekowych tradycjach" — to właściwość i i własność wyłącznie obozu konserwatywnego i wobec tego „Czas" byłby gotów, jak widać z tenoru jego artykułów członków tego obozu nazwać Polakami i uznać ich za takich, a reszta milionów, to byłyby istoty o „duchu narodowym sfałszowanym" — twory „zoologiczne" kierujące się „zoologicznym nacjonalizmem".

Poruszyłem tę sprawę nie dlatego, by z istotą owych artykułów, umieszczonych w „Czasie" w jakikolwiek sposób się rozprawiać, bo sądzę, że bieg zdarzeń i ich konieczność rozwiążą i załatwią te kwestje, o które idzie „Czasowi", i postawią go w sytuacji, do której znów będzie musiał odpowiednio się naginać — lecz poruszyłem dlatego, by wykazać, że mimo tak długiego czasu i tak radykalnych przewrotów dziejowych, gdzie wszystko się zgruntu zasadniczo zmieniło, — idee kierownicze „Czasu" nie zmieniły się i toczą się w dalszym ciągu tymsamym torem, co przed 80 laty, tj. torem, który wytycza władająca narazie siła.

Dr. E. K.

*) „Teka Nieczui" (Paryż 1883) omawia ówczesne stosunki społeczno - polityczne i występuje przeciw „Tece Stańczyka", względnie przeciw obozowi opartemu na tezach owej „Teki" i stąd obozem „Stańczyków" zwanemu, którego organem był i jest „Czas" krakowski

O stan średni

Angielski powieściopisarz Hugh Walpole niejedno widział i nad niejednem myślał. Należał on do tych Brytyjczyków, którzy w okresie przedwojennym zainteresowali się Rosją. Nauczył się języka, starał się poznać kraj i społeczeństwo, a gdy wybuchła wojna, wstąpił jako sanitarjusz do armji rosyjskiej, z którą odbył kampanję w Małopolsce wsch. Rewolucja zastała go w Petrogradzie, miał tedy sposobność przyjrzeć się jej zbliska, zastanowić się nad przyczynami jej wybuchu i tajemnicą powodzenia.

W ośm lat później przyglądał się Walpole angielskiemu strajkowi generalnemu. Przedstawiając go w jednej ze swych ostatnich powieści, kreśli pouczającą analogję. Strajk generalny jest dla niego objawem prawie identycznym z rewolucją — cel był jednaki, szło o przewrót społeczny. Tylko środki były tu i tam odmienne, zgodne z charakterem narodowym, tradycjami, poziomem kulturalnym.

I wynik był odmienny. Rewolucja rosyjska zwyciężyła, żywioły umiarkowane uległy szybko skrajnym, kraj pogrążył się na długo w krwawym zamęcie, a jeżeli dziś panuje w Rosji pewien porządek i życie nagięło się do form, narzuconych przez zwycięską mniejszość, to nie można zamykać oczu na fakt, że zniszczono starą kulturę, cofnięto naturalny rozwój daleko wstecz, na ołtarzu utopji i żądzy władzy złożono miljony ofiar, a pogorszono warunki bytu całej ludności, nawet tej „biedoty"; której dobro wypisano na sztandarze.

W Anglji nie walczono bagnetem i karabinem maszynowym, ale wisiało to na włosku. Zresztą unieruchomienie wszelkich instytucyj użyteczności publicznej i zahamowanie normalnego życia mogło okazać się bronią równie skuteczną. Lecz społeczeństwo obroniło się i utrzymało swój tradycyjny ustrój. Wobec siły wstrząsu i niebezpieczeństwa, jakie groziło, skutki były znikome.

Walpole zadaje sobie tedy pytanie: Dlaczego wynik był tu i tam odmienny? Odpowiedź brzmi: Ponieważ Rosja nie miała klasy średniej, Anglja miała tę klasę, i to silną, oświeconą, gotową do walki w imię przyszłości. To rozwiązanie problemu uważam nie tylko za trafne, ale za tak proste, że dziwić się należy, iż dopiero Walpole w kilka lat po strajku odkrył to prawdziwe jajko Kolumba.

A odkrycie ma znaczenie nie tylko historyczne, ponieważ wyjaśnia dwa wielkie wypadki z życia dwóch narodów. Historja jest mistrzynią życia, gdyż lubi się powtarzać. Hasłem narodów powinno być: **Hodie tibi, cras nihi.** Co ciebie spotkało dziś, to i mnie zagraża, to może spaść na mnie jutro. Mam więc obowiązek uczyć się z księgi dziejów, jak się zabezpieczyć naprzód i jakich użyć środków zaradczych w chwili decydującej.

Otóż obie te rzeczy są z sobą ściśle związane. Rząd angielski w r. 1926 złamał strajk, ponieważ przygotowywał się do tego od roku. Ale i ta przezorność nie na wieleby si ębyła przydała, gdyby nie było się na kim oprzeć. Miał do rozporządzenia klasę średnią, zorganizowaną — i zwyciężył.

Dlatego posiadanie takiej klasy, licznej, silnej, oświeconej i patrjotycznej, jest dla nowoczesnego społeczeństwa koniecznością. Jeżeli zaś jej niema, trzeba starać się ją jak najprędzej wytworzyć. Naród jest, jak organizm ludzki, musi mieć wszystkie narządy i części ciała odpowiednio rozwinięte.

Utarło się u nas, że gdy ktoś mówi o niebezpieczeństwie komunistycznem, odpowiada się mu: To Polsce nie grozi, ponieważ Polska ma około 70 proc. ludności chłopskiej, a chłopi są nieprzystępni dla idei komunistycznej.

Jest to fałszywy i szkodliwy frazes. Wystarczy przypomnieć Rosję. Czyż ta również nie jest krajem rolniczym i czy w chwili rewolucji nie miała jeszcze znaczniejszej większości chłopskiej? I czy jej to pomogło?

Agitacja komunistyczna wyciąga u nas macki i na wieś, gdzie wskutek położenia ekonomicznego jest obecnie więcej, niż kiedykolwiek od czasów pańszczyzny, żywiołów niezadowolonych. Ale przedewszystkiem idzie o miasta. Rewolucje robi się w miastach. Ufać pałce gumowej czy rewolwerowi policjanta i karabinowi maszynowemu mogą tylko ludzie, którym manja wielkości odebrała zdrowy pogląd na życie. Znowu nasuwa się to samo pytanie retoryczne: Czy Rosja nie miała policji i wojska? Była przecież typowem państwem policyjnem i wojskowem... A przecie uległa.

Nasza klasa średnia jest rozpaczliwie słaba. Bo nie możemy tu liczyć żywiołu obcego, zaludniającego nasze miasta. Ten ma własne interesy, a w znacznej części jest właśnie po stronie komunizmu. Nie daj Boże, abyśmy mieli sposobność przekonać się, jakby w chwili przełomowej prysły bańki mydlane ideologii państwowej, która nie uznaje dogmatu, że tylko Polak naprawdę pragnie Polski i tylko Polak potrafi dla niej zdobyć się na ofiary. Mieliśmy zresztą pewien przed smak w r. 1920

Sprawa wygląda bardzo poprostu: Albo Polska wytworzy liczny, silny, rdzennie polski stan średni, albo będzie wiecznie narażona na niebezpieczeństwo zburzenia swego porządku społecznego i kultury, a w konsekwencji wobec swego położenia geograficznego na utratę niepodległości.

Władysław Tarnawski.

Wybory do rad gromadzkich w Małopolsce

KOMISJE WYBORCZE, ICH SKŁAD I KOMPETENCJE

II. Gdy to wszystko przygotowuje do wyborów wójt, równocześnie **starosta mianuje przewodniczących komisyj wyborczych**, a ci zkolei dobierają sobie dwu członków komisji. Ogół wyborców nie ma żadnego wpływu na skład komisji wyborczej Rozporządzenie nie przewiduje też żadnej kontroli wyborców nad czynnościami komisji; **mężów zaufania nie ma.** W ten sposób sformowane komisje mają w dalszem postępowaniu wyborczem wręcz dyktatorską władzę.

Dla każdej gminy i gromady oraz dla każdego okręgu wyborczego tworzy się **oddzielną komisję wyborczą.** Od przyjęcia mandatu członka komisji nikt wymówić się nie może. Ponieważ jednak nowe Rozporządzenie przepisuje, że **„łączenie kandydatury na radnego z godnością przewodniczącego lub członka komisji wyborczej** oraz ich zastępców **jest niedopuszczalne** w tej samej gromadzie", przeto kandydaci na radnych i zastępców radnych mają prawo zawiadomić starostę względnie przewodniczącego komisji, iż nominacji nie przyjmują.

Były o to spory przy wyborach do rad miejskich. Wówczas Minister Spraw Wewnętrznych zawiadomił wojewodów, a ci starostów, iż takie oświadczenia kandydatów winne być przyjmowane bez dalszych przeszkód.

Dla wyborców i dla organizacji właściwa praca wyborcza rozpoczyna się dopiero z chwilą ogłoszenia przez wójta terminu wyborów. Ogłoszenie to zawierać musi wszystkie najważniejsze daty: termin reklamacji, termin i warunki zgłoszenia kandydatów na radnych i zastępców, termin zebrania wyborczego, lokale, nazwiska przewodniczących komisji itp.

ZGŁASZANIE KANDYDATÓW MUSI NASTĄPIĆ NATYCHMIAST

Organizacje polityczne i społeczne zdać muszą egzamin swej sprawności już następnego dnia po tem ogłoszeniu

Art. 11 Rozporządzenia Ministra Spr. Wewnętrznych głosi:

„**W ciągu następnego dnia po dniu ogłoszenia przez wójta wyborów,** wyborcy gromady, a w razie podziału na okręgi wyborcze, wyborcy okręgu wyborczego mają **prawo zgłaszania do przewodniczącego gromadzkiej komisji wyborczej kandydatów na radnych gromadzkich oraz kandydatów na zastępców radnych gromadzkich** dla swej gromady lub dla swego okręgu wyborczego".

A więc wójt ogłosi wybory do rad gromadzkich np. w poniedziałek pod wieczór, a już we wtorek z rana trzeba zgłosić albo jedną listę kandydatów dla całej gromady, albo kilka list dla okręgów w podzielonej gromadzie. Piszę: we wtorek z rana, choć godziny zgłoszeń mogą być dowolnie przez o głoszenie regulowane.

POGOTOWIE WYBORCZE

„W ciągu następnego dnia" głosi Rozporządzenie. **Jeśli w „ciągu następnego dnia" wyborcy nie zdążyli wypełnić formalności, zwiczanych ze zgłoszeniem list kandydatów, całe wybory z miejsca przegrali.** Niewolno zgóry zbierać podpisów (art. 13, art. 2), nie wolno zmieniać lub dopisywać kandydatów, a że ogół wyborców do ostatniej chwili nie wie, czy i na ile i na jakie okręgi gromada będzie podzielona, więc nie może zgóry ani rozdzielić przygotowanych kandydatów na okręgi ani zebrać podpisów pod zgłoszenie ani ułożyć deklaracji kandydatów.

Nie wypadnie nic innego, jak trzymać wartę pod tablicą gminną i przed domem wójta, aby natychmiast po wywieszeniu ogłoszenia o wyborach zwołać zebranie i tam ustalić ostatecznie na poszczególne okręgi listy kandydatów, wypisać je należycie i pchnąć gońców na wieś dla zebrania podpisów a równocześnie wezwać kandydatów do podpisywania deklaracji, iż zgadzają się na postawienie ich kandydatury i że mają prawo wybieralności w gromadzie. Wystarczy, gdy kandydat ma prawo wybieralności w gromadzie, ale podpisujący zgłoszenie listy kandydatów wyborca może podpisać zgłoszenie tylko w tym okręgu, w którym mieszka, i w którym ma prawo głosowania.

JAK ZGŁASZAĆ LISTY KANDYDATÓW?

Jeden wieczór i noc muszą wystarczyć na pokonanie tych wszystkich trudności. Wolno kandydować tylko albo na radnego, albo na zastępcę radnego i tylko w jednym okręgu wyborczym. Wyborcy wolno cofnąć swój podpis z pod zgłoszenia. Podpisów 15, uznanych za ważne, wystarcza zawsze dla jednego okręgu. Przepis szczegółowy domaga się zasadniczo dla okręgu całej gromady podpisów 5 procent wyborców, dla okręgu podpisów 10 proc. wyborców. Przy zgłoszeniu trzeba podać dokładnie imię i nazwisko kandydata, **imię ojca i matki**, wiek, dokładny adres. I, jak już podawałem, trzeba dołączyć deklarację kandydata.

Jako wyjście prawie „in articulo mortis" doradzić trzeba **wykorzystanie tych postanowień par. 12 Rozporządzenia, kóre pozwalają na ustne zgłaszanie do protokołu zarówno listy kandydatów, jak i deklaracji kandydatów** W ostateczności trzeba wezwać ogół przyjaciół do masowego zjawienia się u przewodniczącego gromadzkiej Komisji wyborczej i tam na oczach wszystkich zgłaszać kandydatów, a obecni przy tem poprą i przyłączą się do tego zgłoszenia. Że sposób ten najlepszy nie jest, to pewne. Ale stosowanie go często będzie miało miejsce z konieczności i z braku czasu na spokojne i poważne załatwienie wszelkich licznych formalności wyborczych poza lokalem Komisji wyborczej.

STANISŁAW RYMAR

Z kraju

Czego się nie robi przed wyborami...

Z Domaradza pow. Brzozów piszą nam:

Staraniem Stow. Katolickiej Młodzieży męskiej i żeńskiej, Koła gospodyń wiejskich i Związku Strzeleckiego odbył się w Domaradzu 9 września br. festyn na rzecz powodzian. Najwięcej było pracy i zabiegów ze strony St. Kat. Mł. A jednak Zw. Strzel., jakkolwiek najmniej przyczynił się do urządzenia tej imprezy, przyjął wyłączną zasługę na swój rachunek, składając władzy administracyjnej odpowiednio spreparowane doniesienie. Związek ten znany jest z tego, że wyzyskuje każdą sposobność do rozdmuchiwania swoich rzekomych zasług, to też mało robi, a dużo i głośno krzyczy.

Ma to specjalny cel i wymowę w przededniu „wyborów“ do rad gromadzkich.

KRONIKA TARNOWSKA

STRAJK ROBOTNIKÓW MIEJSKICH ZAŁAMAŁ SIĘ. 27 września, gdy delegacja Z.Z.Z. porozumiała się z prezydentem m. Tarnowa w sprawie ustalenia dziennej płacy na 2,60 i 2,80 zł.

Wśród pepeesowców przeprowadziła policja liczne aresztowania i rewizje. M. in. odbyła się rewizja u radnych miejskich z PPS.: Dr. Lidji, Ciołkoszowej, Mrożka, Nowaka, Skwiruta i adw. Agatsteina, przyczem r. Skwiruta aresztowano.

ZNANA CUKIERNIA I RESTAURACJA śp. Skolimowskiego przeszła drogą kupna w ręce lwowskich przemysłowców p. Fary i Breita. W ten sposób zakład pozostał w posiadaniu polskiem, a groziło mu już przejście w ręce żydowskie.

KRONIKA WOŁYŃSKA

W PROCESIE KOMUNISTÓW PRZED SĄDEM W ŁUCKU ogłoszony został wyrok. 34 oskarżonych odpowiadało za **należenie do KPZU. i działalność wywrotową.** Ponadto niektórzy odpowiadali za **zbrodnię podpalenia zabudowań osadnika wojskowego** Torunia.

Mocą wyroku trzej główni oskarżeni Maciocha, Dziadziuk i Wiciuk zostali skazani za działalność komunistyczną każdy po 8 lat więzienia, zaś za zbrodnię podpalenia na karę po 12 lat więzienia, łącznie po 12 lat więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10. — 4 oskarżonych zostało skazanych na kary po 6 lat więzienia, 3 po 4; 5 po 3; 2 po 2 i pół; 15 po 2; 1 na półtora; jeden na rok więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata. Wszyscy skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich na czas od 5 do 10 lat.

KRONIKA SNANISŁAWOWSKA

Samobójstwo kasjera Magistratu

Jak donosiliśmy już w części wczorajszego nakładu, 1 bm. w godzinach porannych kasjer Magistratu stanisławowskiego I. Gordziewicz wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w biurze magistratu. Samobójstwo to wywołało w Stanisławowie ogromne wrażenie i... szereg plotek, uwłaszczających czci zmarłego. Jak się dowiadujemy, zmarły od kilku dni poszukiwał kilku akcyj na sumę 6.000 zł. które gdzieś zaginęły. Prawdopodobnie też to stało się przyczyną rozpaczliwego kroku. Zarządzone po tragicznym wypadku skontrum aktów w biurze zmarłego, doprowadziło do odnalezienia zaginionych względnie zapodzianych akcyj, oraz wykazało jak największy porządek w kasie.

NOWY SZYB W BITKOWIE. Onegdaj w firmie Premier dowiercono się w nowym szybie ropy naftowej, której dzienna produkcja wynosi 2 cysterny.

PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZA BLUŹNIERSTWO. Stefan Bojczuk, zam. w Tłumaczu, będąc onegdaj w cukierni, począł głośno bluźnić przeciw religji, oraz wyszydzać księży. Bluźnierstwa owe usłyszał posterunkowy P. P., który wniósł doniesienie do sądu na Bojczuka. W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący bezbożnika na pół roku więzienia.

Skandal w przemyskiej elektrowni

Za dygnitarzy płaci głodujący urzędnik

Jeden z inkasentów przemyskiej elektrowni, niejaki Porzecki, zdefraudował przed rokiem 4.500 zł. Aresztowano go i niedawno został on skazany na dłuższy areszt.

Ale nie w tem rzecz.

Bezpośrednim zwierzchnikiem nad inkasentami jest żydowski zastępca dyrektora elektrowni niejaki p. Katz; on inkasentów kontroluje i on za ich przestępstwa ponosi odpowiedzialność, narówni z dyrektorem elektrowni Jasińskim. Sprawę defraudacji Porzeckiego badała w swoim czasie komisja magistracka, która orzekła, że szkodę powinien pokryć urzędnik winny braku dozoru, w tym wypadku p. Katz, lub p. Jasiński.

Tymczasem co się robi.

Dyrekcja elektrowni wytacza postępowanie licho płatnemu urzędnikowi p. **Andrzejowi Głowaczowi**, luźnie tylko związanemu z czynnościami inkasentów i orzeka, **że przez 7 lat, tj. do roku 1940 będzie się Głowaczowi ściągało z głodowej płacy po 60 (!) zł miesięcznie**; czyli zawinił Katz, a Głowacz ma płacić. Rzecz ta była poruszana w „Ziemi Przemyskiej“. W niczem jednak nie ulżyło to doli biednego urzędnika, choć o całej rzeczy został poinformowany p. komisarz miasta Chrzanowski i kazał on sobie przedłożyć w tej sprawie akta, dotąd jednak nie zdołał ich nawet przeczytać!

Na tle takiej gospodarki gminnej w Przemyślu sprawa p. Głowacza **urosła do wielkości symbolu.** Byłoby nawet wskazane, aby w sprawę tę zechciały wkroczyć **władze nadzorcze,** nie zdradzające już od dłuższego czasu żadnego zainteresowania nieszczęśliwym Przemyślem.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

Niewiarygodna „transakcja”

Trzeba być naprawdę zaślepionym, aby w dzisiejszych ciężkich czasach pomagać żydom w gromadzeniu bogactw i zasobów materjalnych. Polacy chodzą bez zajęcia i bez chleba, a jednak są tacy, którym sumienie narodowe nic nie mówi. Jak to wygląda w Kołomyi? Oto na zbiegu ul. Al. Wolności i Piłsudskiego na placu rządowym buduje obszerny kiosk rzekomo Związek Legjonistów. **Tymczasem głośno mówi się w mieście, że kiosk ten budują dwaj tut. Żydzi, Reis i Sonnenschein, którym Związek Legjonistów koncesję za pewną opłatą na lat kilka odstąpił.** Wprost nie chce się wierzyć, aby takie „tranzakcje“ przeprowadzał Zarząd Związku Legjonistów, ludzi — bądź co bądź — mieniących się ideowcami. Czekamy na wyjaśnienie.

Dodać należy, że wymienieni żydzi **dzierżawią już kioski na poczcie i w Urzędzie skarbowym,** które przynoszą im wcale pokaźne dochody.

UL. CZARNECKIEGO, CZY CZARNIECKIEGO? Jedna z ulic naszego miasta nazwana została mianem Czarneckiego. To też mieszkańcy Kołomyi zastanawiają się poważnie już od dłuższego czasu, czy ulica ta tak nazwana została ku uczczeniu pamięci bohaterskiego hetmana Czarnieckiego, czy też księgarza z Bochni p. Czarneckiego, który — o ile wiemy — dla Kołomyi nic szczególnego nie uczynił.

Jeżeli zaś miała być uczczona pamięć hetmana Czarnieckiego, to trzeba przeprowadzić jak najprędzej odpowiednią korektę w napisie. Niech się z nas nie śmieją przejezdni, że w usanowanym tut. Magistracie nawet tych kilku Polaków nie zna polskiej historji.

KRONIKA PRZEMYSKA

NA POWODZIAN. Do końca września br. zebrano na powodzian w Przemyślu gotówką, kwotę zł. 19.140,06. Ważniejsze ofiary były w ubiegłym tygodniu nast. Narodowa Organizacja Kobiet zł. 56.45. Cieśliński Tadeusz zł. 65. Tow. Fredreum z przedstawienia zł. 210,10. Obecnie datki płyną bardzo słabo.

PRZEMYSKIE CENY. Na ostatni targ spędzono 80 sztuk bydła, 40 chabli, 80 świń, 20 koni i 60 prosiąt. Bydło kosztowało za kg. żywej wagi od 25—40 gr., cielęta 60 gr., świnie od 35—60 gr. Za 100 kg. pszenicy płacono 17 zł., żyta 14,50, jęczmienia 13, owsa 12, słomy 3, siana 6,50, koniczyny 8, ziemniaków 3,50. Podaż bardzo duża.

POŻEGNANIE KS. DYR. ŚWIERCA. Przez długie lata dyrektorem Zakładów Salezjańskich w Przemyślu był niezwykle zasłużony kapłan, ks. Jan **Świerc,** który odchodzi obecnie z Przemyśla na wyższe stanowisko.

Zasłużony dyrektor posiadał chlubnych poprzedników w osobach dzisiejszego ks. Kardynała Hlonda, ks. Chondowskiego, ks. Kornaka i in. Za jego kierownictwa został ukończony wspaniały salezjański kościół w stylu gotyckim, oraz kreowana nowa parafja Zasańska, której ks. dyr. Świerc był prefektem. Jeśli w parafji tej życie katolickie bije silnem tętnem, a masy młodzieży wychowywane są w zakładach salezjańskch na dzielnych obywateli, to zasługa tego spoczywa właśnie po stronie ks. dyr. Świerca, którego katolicy zasańscy żegnają z żalem i wdzięcznością.

WŁAMANIE DO GIMNAZJUM. Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do gimnazjum żeńskiego i unieśli szereg przedmiotów, których wartość nie została jeszcze ustalona.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

UWOLNIENIE NARODOWCA. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu rozpatrywał onegdaj sprawę p. Zygmunta Drocząka, skazanego wyrokiem starościńskim na 25 zł. grzywny za nielegalne przechowywanie broni na podstawie „nieobowiązującego już patentu cesarskiego. Bronią tą była... pamiątkowa szpada urzędnicza i łuska

SZYKANY... W ub. sobotę został aresztowany przez wywiadowcę PP. członek Wydziału Młodych Str. Narodowego, p. Bol. Baranowski. Przyczyną aresztowania było kolportowanie „Kurjera Powszechnego“. Po paru godzinach aresztowanego zwolniono. W związku z tem przypominamy, że istnieje specjalne orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawach prasowych, które — jak z powyższego wynika — nie jest przestrzegane. (S P.)

KRONIKA KUCKA

Historja jednej petycji

W listopadzie ub. r. zredukowano w Kutach notarjusza Wysockiego. Miejscowi obywatele chcąc go ratować wysłali na ręce p. Prezydenta Rzplitej, Min. Sprawiedliwości i prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie petycje zaopatrzone kilkuset podpisami z prośbą o reaktywowanie zredukowanego.

Wynik tej petycji był dość nieoczekiwany. Oto prezes S. A. we Lwowie dr. Zieliński, dopatrzywszy się w kilku zwrotach („Zwolnienie rej. Wysockiego jest policzkiem moralnym dla społeczeństwa kuckiego“ itp.) **obrazy władzy,** polecił przeciw autorom petycji wygotować akt oskarżenia. W rezultacie doszło do rozprawy sądowej i sąd grodzki skazał oskarżonych: **ks. Manugiewicza na 200 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu a p. I. Danigiewicza na 300 zł. grzywny z zamianą na 30 dni aresztu.** Skazani wnieśli apelację, ale sąd w Kołomyji **wyrok zatwierdził,** skazując dodatkowo pp. Zielińskiego z Kut, i Romanowskiego grzywną po 30. Wszyscy oskarżeni **zapowiedzieli kasację,** wobec czego sprawa oprze się o Sąd Najwyższy.

Historja tej petycji budzi w Kutach i okolicy łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Publicyści niemieccy o polskiej komunikacji lotniczej

Uczestnicy wycieczki dziennikarzy niemieckich, którzy przybyli do Polski z oficjalną rewizytą, po przelotach dokonanych samolotami P. L. L. „LOT“ złożyli w biurze P. L. L. „LOT“ we Lwowie następujące oświadczenie:

„My, przedstawiciele prasy niemieckiej, odbyliśmy przelot dwoma samolotami P. L.L. „LOT“ na trasie, wynoszącej około 2 tysięcy kilometrów ponad Polską z Warszawy przez Gdynię, Poznań, Warszawę, Wilno, do Lwowa. Przelot ten pozostawił niezapomniane wrażenia. Tylko tą drogą mogliśmy w krótkim czasie trzech dni zdobyć ogólne pojęcie o nowej Polsce. Ponieważ jeszcze w dodatku dobra Opatrzność obdarzyła nas wspaniałą pogodą, podróż nasza pod każdym względem była cudną rozkoszą.

Nietylko elegancja i zupełne bezpieczeństwo samolotów, ale niemniej wysoka umiejętność lotnicza obu pilotów i ich towarzyszy były wzorowe.

Dziękujemy P. L. L. „LOT“ za ten przelot, który na całe życie zachowamy w miłej pamięci.

Lwów, 19. IX 1934 r.

(—) von Schwerin, (National Ztg. Essen), (—) red. Schmidt (Voelkischer Beobachter — Berlin), (—) red. Schuster (Angriff — Berlin), (—) red. Suendermann (Nationalische Partei - Korespondenz) (—) red Berndt (Deutsche Nachrichtenbüro), (—) red. von Lewald (Frankfurter Zeitung), (—) red. Seglitz (Boersen Ztg.), (—) red. Koehler (Scherl — Verlag — Berlin), (—) red. Koester (Westdeutscher Beobachter — Kolonja).

(—) radca rządu Stephan, zastępca naczelnika wydziału prasowego w Min. Propagandy, (—) Dr. Jeisewitz, z wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, (—) Dr. Krummer, radca handlowy Poselstwa Niemieckiego w Warszawie.

(x)

CO DZIEŃ NIESIE?

3 PAZDZIERNIKA	Środa
Wsch. sł. 5 g. 24 m.	Teresy
Zach. sł. 17 g. 02 m.	czwartek Franciszka

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 3. 10. g. 7.30 Inauguracja sezonu 1934/35. Prapremjera. „Marchołt gruby a sprośny“ J. Kasprowicza Abon 3.

Czwartek 4. 10. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys“.

Piątek 5. 10. g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny“ Abon 3.

Sobota 6. 10. g. 7,30 „Marchołt gruby a sprośny“ Abon 3.

Niedziela 7. 10. g. 3.30 Zwyciężyłem Kryzys“ g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny“ Abon 3.

Poniedziałek 8. 10. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys“.

Wtorek 9. 10. g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny.“ Abon 3.

Środa 10. 10. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys“

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 3. 10. g. 7.30 Mięczak Ab. 2.
Czwartek 4. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Piątek 5. 10. g. 7.30 Mięczak Ab. 2.
Sobota 6. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Niedziela 7. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Poniedziałek 8. 10. g. 7.30 Mięczak. A. 2
Wtorek 9. 10. g. 7.30 Towariszcz.
Środa 10. 10. g. 7.30 Mięczak.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Czwartek, 4 października: I. Koncert mistrzowski — Artur Rubinstein, pianista.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca“.
COLOSSEUM: „Kochałam go“, rewja „Czibi i czibiątka“
CASINO: „Miłość Tarzana“
GRAŻYNA: „Baroud“ i „Straszna noc“
KOPERNIK: „Przedmieście“
MARYSIENKA: „W niewoli dżungli“ oraz rewja.
PAN: „Ja mam temperament“ oraz rewja
PASAŻ: Ken Maynard — „W obronie prawa“ oraz rewja.
STYLOWY: „Ostatni ataman Annienkow“ oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU W TEATRZE WIELKIM. Dziś Dyrekcja Teatrów Miejskich przedstawia publiczności lwowskiej prapremjerę natchnionego dzieła Jana Kasprowicza „Marchołt gruby a sprośny“. Jest to zdarzenie sensacyjne dla całego świata artystycznego Polski.

Reżyserja Wacława Radulskiego, dekoracje Władysława Daszewskiego, kierownictwo muzyczne Jakóba Munda. Obsadę tworzą czołowi artyści w osobach pp. Bohdańskiej, Jakubińskiej, Kipeniówny, Makluszkównej, Kossockiej, Malanowicz, Zakrzyńskiego, Białoszczyńskiego, Dąbrowskiego, Dorwskiego, Guttnera, Kaczmarskiego, Kańskiego Kordowskiego, Leliwy Lewickiego, Michułowicza, Nawary, Ptaszkiewicza, Ratschki, Składanka, Stępowskiego, Szpiganowicza, Tatarkiewicza i i.

Jutro na żądanie publiczności w Teatrze Wielkim powtórzona zostanie świetna komedja P. Vulpiusa „Zwyciężyłem Kryzys“.

Kronika lwowska

Przygotowania do poświęcenia kościoła

Matki Boskiej Ostrobramskiej

(Fil.) Niecodzienną uroczystość obchodzić będą w niedzielę 7 bm. mieszkańcy Górnego Łyczakowa, w dniu tym bowiem nastąpi poświęcenie nowowybudowanego kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Uroczystości konsekracji dokona ks. Arcybiskup Dr. Twardowski w asyście licznego kleru.

Kościół zbudowany został jako dziękczynienie Katolickiego Lwowa na pamiątkę złączenia go z Macierzą. Widoczny zdala ogromem i bielą swej szaty króluje nad miastem, stojąc na krańcach jego jako widoma strażnica kotolicyzmu i polskości tego grodu.

Celem godnego uczczenia święta, za inicjatywą Tow. Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego, odbyło się posiedzenie wydziału, pod przewodnictwem inż. **Pelczarskiego**, na którem postanowiono zająć się tak wewnętrzną jak i zewnętrzną dekoracją kościoła, oraz przyległego doń placu. Uchwalono również wystosować odezwę do mieszkańców górnego Łyczakowa, aby w tym dniu uroczystym przybrali swe domy flagami o barwach kościelnych i narodowych a zarazem iluminowali swe okna w wigilję święta, tj. sobotę 6 bm. Sam zaś kościół oświetlony będzie z zewnątrz reflektorami.

Do wzięcia udziału zaproszono wszystkie Towarzystwa i Organizacje mające swą siedzibę w dzielnicy IV. I tak, zgłosiły swój udział: „Mieszczańskie Tow. Strzeleckie“, „Sokół IV“, Tow. „Gwiazda“, „Organizacja Narodowa dział. IV“; oraz „Liga parafjalna przy kościele św. Antoniego“. Zaproszono również 14-ty pułk ułanów, który stacjonowany jest na górnym Łyczakowie, oraz 40 p. p.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Dziś świetna komedja H. H. Daviesa „Mięczak“ Niezwykłe walory tej sztuki, łagodny a jednak pełen temperamentu dowcip wywołuje szczery zachwyt szerokich warstw publiczności. Obsada pp. Krzywicka, Niczewska, Strachocka, Krzemieński i in.

KOMUNIKATY

W STAN SPOCZYNKU Min. spraw wew. przeniósł 1 bm. w stan spoczynku radcę woj. Ferdynanda Danielca i radcę Tymcz. Wydziału Samorządowego Inż. Zdzisława Gańczakowskiego.

ZWIĄZEK PAN DOMU przypomina, że I-szy wykład z cyklu „Podstawy Djetetyki“ wygłosi prof. Dr. Moraczewski w sali przy ul. Bourlarda 5. II p. 5-go bm. (piątek) o 17-ej.

AMBULATORJUM KLINIKI CHORÓB NERWOWYCH i UMYSŁOWYCH U.J.K. jest czynne od 1 bm. przy ul. Pijarów 6 w godz. od 8—10, z wyjątkiem niedziel i świąt

DYREKCJA POCZT I TEL. donosi, że z dniem 1 bm. zniża się dotychczasową opłatę za zwykłą trzyminutową rozmowę telefoniczną między Polską a Wielką Brytanją i Irlandją, o 3 fr. 20 cent.

LICYTACJA KONI WOJSKOWYCH. W piątek, 5 bm. o godz. 8.30 na Targowicy miejskiej (obok rzeźni miejskiej) we Lwowie odbędzie się licytacja sprzedaż 131 koni wojskowych, pochodzących z lwowskiego garnizonu.

Pierwsza... jaskółka

(g.) Jak nas informują p. dr. Nowak Przygodzki, syndyk Miejskiej Kasy Oszczędności, zrzekł się podobno mandatu członka lwowskiej Rady Miejskiej. Skoro się zważy, że p. Nowak-Przygodzki był prawą i lewą ręką p. prez. Drojanowskiego, natenczas rezygnacja ta budzić musi zrozumiałe refleksje i komentarze.

Zdarzenia i wypadki

(a.) **ZE SALI SZPITALNEJ.** — Z Podsadek, w powiecie lwowskim przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala powszechnego 22-letnią Katarzynę Wójcik którą w czasie bójki pomiędzy tamtejszymi parobczakami nieznany sprawca postrzelił niebezpiecznie. Wójcikowa przyby ła do Podsadek z Hilaszowic. Sprawca narazie nieznany.

(a.) **DZIKI WYBRYK CHŁOPCA.** Zofja Pawłowska, zamieszkała przy ul. Ponińskiego, l. 31, zawiadomiła policję, iż nieznany chłopiec, przechodząc tą ulicą, wyrzucił z procy kamień, który ugodził w oko 14-letnią Marję, córkę donoszącej. Oko dziewczynki zostało ciężko zranione, tak iż zachodzi obawa jego utraty.

Uroczystość intronizacji „Króla kręglarzy Strzelnica“

W sobotę, 29 września br., odbyła się 1926 — w jego opisie Walpole wyraźnie przy udziale członków Towarzystwa, oraz delegatów lwowskich klubów kręglarskich w salach Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego, przy ul. Kurkowej **doroczna tradycyjna uroczystość złożenia życzeń Michałom i intronizacja „Króla Kręglarzy Strzelnica“ z wręczeniem lasek marszałkowskich.**

Na wstępie prezes Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego **Sudhoff** złożył w serdecznem przemówieniu życzenia długich lat solenizantom, zasłużonym mieszczanom, a to: wiceprezesowi Towarzystwa **Drzewickiemu**, skarbnikowi **Olszewskiemu, Śliwińskiemu**, księdzu **Lewickiemu**, **Walkowowi** i innym obecnym i nieobecnym Michałom.

Następnie odbyła się koronacja Króla i wręczenie lasek dwom jego marszałkom. Królem na rok 1934/35 został mieszczanin Wincenty **Pomykało**, marszałkami zaś jego, mieszczanie: Marjan **Jankowski** i Jan **Kochanowski**. Mistrzem ceremonji Ludwik **Wieleżyński**.

W czasie skromnego przyjęcia zwanego szumnie „Michałem i Ucztą Królewską“ przemawiali w podniosłych i sedecznych słowach, prezes Towarzystwa **Sudhoff**, Król Kurkowy **Jakubczyński**, prezes Związku Klubów kręglarzy **Turkowski**, prezes klubu kręglarzy „Strzelnica“ **Podłowski**, król kręglarzy „Strzelnica“ **Pomykało** i inni.

Wiceprezes Towarzystwa dr. **Poratyński** przedstawił zasługi obecnych na uroczystości seniorów dla rozwoju T-wa, a na zakończenie wniósł tradycyjny toast „Kochajmy się“.

Zaznaczyć wkońcu należy, że piękne obecne stroje króla kręglarzy, jego marszałków, mistrza ceremonji i paziów są pomysłu i wyszły z pracowni starego kręglarza radcy **Mazurkiewicza.**

Z dnia

(a.) Sytuacja atmosferyczna uległa niestety w dniu wczorajszym zmianie Piękna pogoda szeregu dni ostatnich ustąpiła miejsca deszczowo-zachmurzonej aurze, która zdaje się zapowiadać niepogodę na czas dłuższy. Z poza chmur, jakie zawisły nad miastem i z poza szyb, jakie ociekały łzami deszczu, spojrzały na nas wczoraj smutne, głębokie, mieniące się barwami liści zwiędłych, spłukanych deszczem chłodnej nocy — zamglone oczy jesieni. I przypominają się w tej chwili słowa poety: „Mgły poranne na polach płyną drżącą smugą, serdecznie się czerwieniejąc o przekwitłe wrzosy i wszystko dookoła zda się jednym głosem, głosem tak smutnym w treści: „na długo, na długo!“.

Nowy speaker Rozgłośni lwowskiej

Od kilku już dni codziennie rano słychać na lwowskiej fali radjowej sympatyczny timbre głosu nowego speakera. śmy artysta dramatyczny **P. Kazimierz** Jest nim — jak już onegdaj donosili. **Wajda**, znany dobrze z występów w „Naszem Oczku“, z licznych recytacyj — no i przedewszystkiem z „Wesołej lwowskiej fali“ (na fali radjowej i na deskach scenicznych)



Swoją rozmowę z p. Wajdą **(w nowej roli)** zaczynam od pytania:

— Kiedy Pan po raz pierwszy stanął przed mikrofonem?

— Jest to, oczywiście, pytanie trochę podstępne, skoro mogłem przypuszczać, że odpowiedź będzie brzmiała:

— W lutym 1931 r., w „Kwadransie akademickim“ kierowanym przez pana, wygłosiłem wiersz Poppera „Obok“.

To był mój pierwszy występ...

— A przedtem? — nacieram dalej, pragnąc uzyskać szczegóły **biograficzne.**

— Urodziłem się, oczywiście we Lwowie, na Gródeckiem, w grudniu 1905 r. Po ukończeniu II szkoły realnej (dziś XI. gimnazjum), wstąpiłem na Politechnikę, ale studja musiałem przerwać. Szkoła dramatyczna i egzamin ZASP-u w 1929 r. kończą mój okres „szkolny“. Potem...

— Potem przyszedł „Szczepko“? — wtrącam.

— I tak, i nie. Stworzenie postaci „Szczepka“ było kwestją przypadku.

W zasadzie odpowiada mi repertuar poważny a jeżeli idzie o rodzaj sztuki odtwórczej — to recytacja.

— Jest Pan zatem zadowolony z swego nowego zawodu?

— Rzeczywiście. Odpowiada mi przedewszystkiem, klimat, atmosfera radja.

Sam zaś zawód, wymagający (obok odpowiedniego głosu i dobrej dykcji) szybkiej orjentacji i dużej sprawności technicznej, pozwoli mi na kontynuowanie swoich upodobań artystycznych w dziedzinie odtwórczej.

— Jeszcze jedno. Kiedy Pan zaczął swoją pracę?

— Nieoficjalnie wczoraj, oficjalnie przedstawię się radjosłuchaczom po 1-ym

Kilku minutowa rozmowa dobiega końca gdyż p. Wajdę zabiera na „bałakanie“ jego wesołofalowy kolega, p. „Tońcio“. Żegnając się, zdobywam od nowego speakera dwa zapewnienia: 1) że w nowej roli przemawja stale językiem literackim i 2) napewno jest jeszcze kawalerem.

O prawdziwości pierwszego sam przekonałem się, słuchając rannych zapowiedzi p. Wajdy, ale co do drugiego... po „przykładzie“ Jurka Tepy wolę nie pisać.

(wł. p.)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 3 października 1934

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam.** **11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. Z. Grossmanna. **13.05—13.30 Wielcy artyści, jako wyk. wł. drobnych utworów — płyty.** **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35 Lw. giełda zboż. 15.40 5 minut wiatru od morza. 15.45 25-lecie harcerstwa tajnego w Małopolsce — płk. dypl. Biegański. 16.00 Płyty. W przerwie: Nowości teatr. i „Silva Rerum". 16.45 Słuchowisko dla dzieci st. 17.00** Z Krakowa. Koncert m. i chł. chóru Cecyljańsk. **17.25** Progr. dla kobiet.

17.35 Recit. śpiew. Janiny Dzierzbickiej. St. Moniuszko: Polna różyczka; A. Różycki: Agnes; Cl. Debussy: Dzwony; Cl. Debussy: Romans; Brun: En passant, R. Strauss: Rozpuść twe włosy. **17.50** Poradnik sport. **18.06 Nauka stenografji przez radjo — dr. M. Mesuse, lektor U.J.K. 18.15** Koncert kameralny w wyk Ireny Dubiskiej — skrzypce, M. Szaleski — altówka, Zofja Adamska — wiolончz., Gertruda Konatkowska — fortep. Z. Noskowski: Kwartet fortep. **18.45** „Czy i jak można walczyć z kryzysem" — dr. St. Buczkowski. **19.00** Z Poznania. Koncert ork. mandolinistów „Echo" pod dyr. E. Gałązki. **19.20** Pogad. akt. **19.30** Z Poznania. D. c. koncertu ork. mandol. **19.45 Program na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Z Wilna. Wieczór Mickiewiczowski. **20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce". **21.00** Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. **21.30 Odczyt w jęz. niemieckim „Laboratorjum walki z tyfusem" — prof. dr. R. Weigel**

21.43 Z Poznania. Recit. śpiew. J. Wolińskiego. R. Wagner, Curtis, Joe, Nutile. **22.00 Koncert reklam.** **22.15** Płyty. **23.00** Kom. **23.05—23.36** Muz. tan. z „Oazy".

18.30 BUDAPESZT. Koncert symfoniczny.

20.45 RZYM. „Okręt Widmo" — Opera Wagnera.

21.00 KOENIGSWUSTERHAUSEN. „Próba w Operze" — op Lortzinga.

Czwartek, dnia 4 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam.** **11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.16** „Kochajmy zwierzęta" (aud. zorgan. wespół z Tow. Opieki nad zw. Pogawędka „O św. Franciszku z Assyżu". Z Wilna. Opow. „Mały obrońca dużego konia". Piosenki w wyk T. Łuczaja. 12.30 Koncert zesp. W. Tychowskiego. **13.05 „Z rynku pracy". 13.10 Polskie tańce — płyty. 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35 Lw. giełda zboż. 15.40** „Silva Rerum". **15.45 „Niedyskrecje balonowe" lekka aud. muz pióra Teodozji Lisiewicz i J. Tepy. 16.45** Lekcja jęz. francuskiego — p. L. Roquigny. 17.00 „Teatr Wyobraźni" przedst. oryg. krotochwilę Jerzego Machnickiego „To musi zwyciężyć". **17.50 „Listy i progr. — dyr. J. S. Petry. 18.00 „Silva Rerum". 18.05 „Gogol" (w 125 rocznicę ur.) felj. liter. — p. T. Parnicki.**

18.15 Koncert w wyk. M. Szaleskiego (altówka). Przy fortep. Janina Konopasek Szaleska. W progr. klasycy angielscy XVII—XVIII w. J. Barret: Taniec marynarzy, C. Bourney: Pastorale, R. Valentine: Giga, T. Matheson: Arja, W. Bryce: Taniec wiejski, D. Purcell: Sarabanda, J. Stanley: Giga, W Corbett: Corrente, W. Babell: Bourrée. **18.45** „Co czytać?" szkic liter. akt. — prof. K. Górski. **19.00** Recit. śpiew. Stefanji Millerowej. F. Rybicki: Za oknem sanki dzwonią, W. Macura: Pójdź ze mną, Stefan Malinowski: Złota ptaszyno płyń, F. Liszt: Serenada, R. Strauss: Marzenie o zmroku. Cl. Debussy: a) Kwiaty polne, b) Sentymentalny pejzaż. M Ponce: Estrelitta. **19.20** Pogad. akt. **19.30** Utw. na ork. ksylofonową. **19.45 Programę na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka w wyk. ork P. R. i St. Witas (śpiew). **20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce"

21.00 Koncert wiecz. w wyk ork. P. R. **i Henryk Czapliński (skrz.). Transm. ze Lwowa na wsz. st. P. R.** 1) Massenet: Uwert. „Phedra". A. Järnefeld: Kołysanka — ork. z Warszawy. 2) K. Rathaus: Suita op. 27 — **wyk. prof. H. Czapliński za Lwowa.** 3) Sibelius Karelia: Suita — ork. z Warszawy. 4) K. Szymanowski: Fragm. z baletu „Harnasie" — **wyk. prof. H. Czapliński za Lwowa. 21.45** Z Krakowa. Odczyt **22.00 Koncert rekl. 22.15** „Pięć najpiękniejszych głosów świata: R. Pampaniny (sopr.), C. Velasquez (msopr.), T. Alcaide (tenor) R. Stracciare (baryton) T. Passero (bas) — płyty. **22.45 Muz. z płyt. 23.00** Kom **23.05—23.30 Koncert tria salon. w skł.: K. Halpon (skrz.), Z. Szydłowski (wiolончz.), Z. Chruszczewska (fortep.).**

18.00 LENINGRAD „Książę Igor" — opera Borodina. Tr. z Opery.

20.30 WIEDEŃ. Radjokabaret Ravagu. Tr. z Konzerthaussaal.

20.45 MEDJOLAN. „Chopin" — opera G. Orefice.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 3 października 1934

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Pogad. dla pań pt. „Dzień niezamężnej pracownicy biurowej jako gospodyni domu" — wygł. Z. Witkowska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Trans z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Trans. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 Fragm. teatr. 16.00 Płyty. 16.45 Trans ze Lwowa. 17.00 Koncert chóru męsk. i chłopięcego „Chór Cecyljański". W progr. St. Lipski: Wierzba — tekst i mel lud. F. Starczewski: Pieśń kozaka J. Życzkowski: Bywaj dziewczę zdrowe (tekst i mel. z 1831 roku). W. Lachman: Ostatni mazur (instrumentacja muz. Fr. Schaefera). 17.25 Trans. z Warszawy. 18.00 Płyty. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Trans. z Warszawy i Poznania. 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad sport. 20.00 Trans. z Wilna i Warszawy. 21.30 Odczyt pt. „O filmie stosowanym i artyst. — wygł. p. J. Kurek. 21.40 Trans. z Poznania. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.05 Transm. z Warszawy.

Czwartek, dnia 4 października 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.10 Płyty. 15.30 Trans. z Waszawy. 15.35 Kom. lokalne. 15.45 Trans. ze Lwowa i Warszawy. 17.50 Skrzynka poczt. w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.00 Encyklopedja mówiona. 18.15 Trans. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport 20.00 Trans. z Warszawy i Lwowa. 21.45 Odczyt pt. „Między węglem a manganem" — reportaż z Gabinetu Geologicznego U.J. przeprow. dr. M. Książkiewicz. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Płyty. 22.45 Odczyt pt. „Jak powstał Bałtyk" — prof. Passendorfer. 23.00 Trans. z Warszawy.

Kronika krakowska

W sferze ustawicznych narad

13 miljonów zł. należy wydać, aby zabezpieczyć Kraków od powodzi

(S). Kilka dni temu donosiliśmy o komisji międzyministerjalnej, która objechała tereny objęte niedawną powodzią w Woj. krakowskiem i wysunęła konieczność budowy 9 zbiorników wodnych na przestrzeni od Dunajca do Soły kosztem 150 miljonów zł.

W związku z interwencją władz sądowych, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki zorganizował w poniedziałek 1 bm **objazd Wisły pod Krakowem dla rady miejskiej i przedstawicieli władz.** Z referatów urzędników Budownictwa Miejskiego wynika, że budowa muru ochronnego na przestrzeni: most zwierzyniecki — Skałka wyniesie około 5 miljonów zł., obwarowanie od Bielan do klasztoru P. P. Norbertanek — 2.360.000 zł., regulacja węzła ludwinowskiego i ujęcie Wilgi blisko 2 milj. zł.. urządzenie końcowe kolektoru 2.500.000 zł. a roboty na Wiśle 1 milj. zł. **Kraków potrzebuje więc łącznie około 13 miljonów zł. aby mógł w przyszłości ustrzec się przed katastrofalnemi wylewami.**

Nowy gmach Bibljoteki Jagiellońskiej

stanie do zimy pod dachem

(S) Od dwóch lat są prowadzone roboty około budowy gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie przy Alei Mickiewicza. Parcela pod budowę obejmuje **przestrzeń 60.000 m³, z czego 8.000 stanowi najistotniejszą część Bibljoteki, t.j. księgozbiór.** Nowy gmach mieści się naprzeciw Państwowej Szkoły Przemysłowej, opodal budującego się gmachu Muzeum Narodowego. **Do grudnia r. b. gmach Bibljoteki stanie pod dachem, a tem samem roboty w surowym stanie zostaną ukończone. Z przyznanych przez rząd na cele budowy 2 miljonów zł. z tytułu nadwyżki Pożyczki Narodowej Ministerstwo robót publicznych preliminowało dotąd 1 miljon, z czego asygnowało 550.000 zł. Kwota ta została już wyczerpana, wobec czego kierownictwo budowy zwróciło się do Ministerstwa o wyasygnowanie dalszych kwot.**

Ogólny koszt budowy gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej wynosi ponad 5 miljonów zł. O ile asygnowanie kredytów będzie postępowało normalnie, ukończenie budowy nastąpi w roku 1937.

Nowy gmach Bibljoteki będzie budowlą monumentalną. Zasadniczą jej cechą — to oszczędność miejsca i celowe wyzyskanie każdej części. Będzie to **budolwa zwarta, jednokompleksowa. Elewacją od strony Alei będzie część obejmująca księgozbiór, a więc przeszło 80.000 tomów Bibljoteki,** przyczem projekt przewidując rozrost Bibljoteki uwzględnił możność rozbudowy księgozbioru na jakieś 20 do 30 lat naprzód. Cały wysiłek architektoniczny projektodawcy szedł w tym kierunku, aby przez uproszczenie rozplanowania wnętrz książka mogła w jak najszybszym czasie dostać się z magazynu do czytelni.

Jednym z najbardziej charakterystycznych fragmentów nowego gmachu będzie **księgozbiór konstrukcji żelaznej — spawanej, projektu profesora politechniki lwowskiej p. Bryły. Konstrukcja ta nie została dotąd zastosowana przy żadnej budowli na kontynencie europejskim.**

Jak wspomnieliśmy nowy gmach będzie budowlą monumentalną, pozbawioną jednak wszelkiego luksusu. Życzeniem rządu jest, aby **blok frontowy był wykonany z kamienia. Nie będzie żadnych rzeźb, żadnych wyszukanych form artystycznych** a tylko poważne, klasyczne linje posłużą architekcie do podkreślenia monumentalności gmachu.

Autorem projektu i wykonawcą jest **prof. inż. Wacław Krzyżanowski,** a kierownictwo techniczne sprawuje Urząd Wojewódzki. Prof. Krzyżanowski odbył specjalne studja nad nowoczesnem budownictwem bibljotecznem, zwiedzając najważniejsze budowle uniwersyteckie tego typu w szeregu państw europejskich. Wyniki studjów zagranicznych w połączeniu z indywidualnemi koncepcjami architektonicznemi prof. Krzyżanowskiego, uwzględniającemi specjalne warunki potrzeby Bibljoteki Jagiellońskiej, znalazły swój wyraz w projektach, za które autor otrzymał pierwszą nagrodę. Projekty te przygotowane jeszcze w roku 1930 uległy później pewnym przekształceniom w myśl wskazówek Ministerstwa z uwagi na oszczędność miejsca.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 3. 10. „Domek z kart"

HANKA ORDONÓWNA, niezrównana pieśniarka, wykona na swoim wieczorze **w środę, 3 bm. w Starym Teatrze,** zupełnie nowy program, przygotowany specjalnie na wielkie tournee koncertowe w Polsce, Finlandji, Litwie i Łotwie.

JÓZEF SCHMIDT, śpiewak o światowej sławie wystąpi w Krakowie na zaproszenie Krak. Biura Koncertowego W. Zujański tylko jeden raz, a to **w piątek 5-go bm. w Starym Teatrze.**

ARTUR RUBINSTEIN wystąpi w Krakowie tylko z jednym koncertem **w niedzielę, 7 bm. w Starym Teatrze.**

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI

Na Towarzystwo św. Wincentego à Paulo (przy parafji św. Mikołaja) Józefowie Schmidtowie i Jadwiga Srokowska zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Krzysi Skrowaczewskiej zł. 30.—

Na powodzian Emilia K. zł. 2.— Tokarzewski zł. 2.—

Zagadkowy wypadek na torze kolejowym pod Lwowem

(a) Tuż za dworcem kolejowym Podzamcze na km. 350, w kierunku Podborzec w dniu wczorajszym wieczorem strażnik kolejowy w czasie swej służby obchodowej natknął się na leżącą na torze nieprzytomną kobietę. Strażnik zawezwał Pogotowie Ratunkowe i zawiadomił o wypadku ekspozyturę policyjną na Podzamczu.

Lekarz Pogotowia przewiózł ową kobietę do szpitala powszechnego, gdzie odzyskała ona przytomność i zeznała, iż nazywa się Paulina Sochacka i pracuje w warsztatach kilimkarskich N. Langnera przy ul. Janowskiej l. 39. Dochodzenia wykazały, że Sochacka zachorowała w ostatnim czasie na nerki i pomimo ciężkiej choroby wieczorem wyszła z mieszkania swej siostry Zofji Pieluchowej i udała się na tor kolejowy, gdzie w nieprzytomnym stanie znalazł ją strażnik. Prawdopodobnie Sochacka zamierzała targnąć się na życie, co potwierdzały dwie rany na jej ciele, no i miejsce, na którem ją strażnik zastał. Z podobnym zamiarem nie kryła się Sochacka wśród swych znajomych.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Mord przy ul. Świętokrzyskiej przed sądem

(s.) Przed sądem wojskowym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 25 letniemu Wacławowi Mańkowskiemu, który w dniu 23 stycznia br. zamordował w bestjalski sposób swą macochę Antoninę Mańkowską.

Sprawa ta była z początku prowadzona w trybie doraźnym, ponieważ jednak okazało się, że Mańkowski ma kulę w głowie, przeto poddano go ekspertyzie, która orzekła, że Mańkowski jest za swój czyn odpowiedzialny.

Jako strzelec 6 dyw. strzelców stanął wczoraj przed trybunałem, w skład którego wchodzili szef sądu pułk. Mueller, mjr. dr. Duczymiński, kap. inż. Sanojca, star. sierżant Gembica i st. sierż. Hodowiciski. Oskarża mjr. dr. Mirczyński. Broni z urzędu dr. Landesberg. Na wniosek obrony, która ze względów technicznych nie mogła zapoznać się z aktem oskarżenia rozprawę odroczono do dziś godz. 10 rano.

Wychowanek Zakładu Sierot komunistą

(s.) Wczoraj przed sądem przysięgłych stanął niejaki Ołeksa Sawa l. 20, wychowanek Zakładu Sierót we Lwowie rel. gr. kat., zamieszkały w Stawczanach, oskarżony o rozrzucanie w tejże wsi ulotek komunistycznych Krajowej Egzekutywy O. U. N., za co po werdykcie sędziów przysięgłych skazany został na 3 lata więzienia.

Rozprawie przewodniczył r. Michals, oskarżał prok. dr. Czemeryński broni! em. sędzia Mrozowski.

Ze świata



Dr. Brehmer, któremu rzekomo udało się wykryć bakcyla raka.

Propaganda wina włoskiego

W nocy z 28 października br., w przededzień trzynastolecia faszyzmu, wyruszy z piazza Venezia w Rzymie **specjalny pociąg elektryczny**, obejmujący dwa wagony, w których urządzona będzie **ruchoma wystawa wszystkich win włoskich.**

Pociąg objedzie całe Włochy, zatrzymując się w każdem większem mieście.

Projektowane jest urządzenie podobnej ruchomej wystawy i dla zagranicy przyczem w rachubę wchodzą przedewszystkiem: **Polska,** Holandja i kraje skandynawskie.

Przed wystawą światową w Paryżu

Dnia 3 bm. podjęte zostają w Paryżu na wielką skalę zakrojone roboty ziemnie i budowlane, w związku z przygotowaniami do wystawy światowej w roku 1937.

Centrum tych robót mieści się w **pobliżu mostu Jena.**

Celem nadania temu momentowi cechy uroczystej, premjer Doumergue osobiście pierwszy wbije dziś łopatę do ziemi na oznaczonym terenie.

Lady u ludożerców

Lady Dorothy Mills, ekscentryczna nieco Angielka, odbyła wycieczkę do republiki murzyńskiej Liberji. w Afryce.

Jeśli lady nie przesadza, jeśli opowiadania jej nie są koloryzowane wzorem opowiadań Tartarin'a z Tarasconu, trzebaby wierzyć temu, że w republice tej mieszkają jeszcze w niedostępnych jaskiniach skalnych plemiona ludożerców, którzy nie widzieli jeszcze białych. Pojawienie się lady Mills oraz jej auta zrobiło na ludożercach takie wrażenie, **że wysłali do niej delegację z zapytaniem, czy białe bóstwo życzy sobie, aby złożono krwawą ofiarę na jego cześć,** poczem zaproponowano lady, aby sama wybrała sobie najodpowiedniejszą jej zdaniem młodą dziewczynę, którą kapłan - czarownik zarżnie.

Lady — rzecz prosta — odrzuciła ofiarę i frapuje teraz swemi przygodami salony londyńskie.

Rad w Gujanie

Ekspedycja złożona z amerykańskich uczonych i inżynierów powróciła po 10-miesięcznym pobycie z Gujany holenderskiej, gdzie znalazła w głębi kraju olbrzymie pokłady rudy uranowej, bogatej w rad. Zdaniem uczonych, są to największe i najbogatsze pokłady radowe na świecie. Obecnie rozważany jest plan zorganizowania komunikacji lotniczej między wybrzeżem Gujany a wnętrzem kraju w celu transportowania radu.

Nierealna i bezcelowa obniżka

Radjo za złotówkę, ale tylko dla służby folwarcznej

Nareszcie doczekaliśmy się oddawna zapowiadanej i oczekiwanej obniżki opłat radjofonicznych, — nareszcie, po długich debatach, konferencjach i studjach.

Pierwszym krokiem na tem polu miało być wydatne **obniżenie opłat dla ludności wiejskiej,** stojącej dotychczas niemal zupełnie poza nawiasem. Bo że opłata miesięczna w kwocie 3 zł. jest dla tej ludności w dzisiejszych warunkach za wysoka, na to wszyscy się oddawna zgodzili.

Zgodnie z postulatami stawianemi na ostatnich konferencjach, opłaty te obniżone zostały do kwoty 1 zł. miesięcznie, — a odnośne rozporządzenie Minist. Poczt i Telegrafów opublikowane zostało w „Dzienniku Taryf" z dnia 29 września br.

Niestety — **obniżka ta nie przedstawia żadnej realnej wartości,** odnosi się bowiem tylko do **najuboższych warstw** ludności wiejskiej, a mianowicie: służby domowej, pracowników folwarcznych i tych rolników, którzy nie opłacają ani państwowego podatku gruntowego, ani podatku przemysłowego.

Jak z powyższego wynika, **ani szewc ani krawiec czy kowal, ani sklepikarz wiejski,** z obniżki tej nie mogą korzystać. Co gorsza jednak, nie rozciąga się ta obniżka również na **szkoły wiejskie, czytelnie i domy ludowe,** a więc jedyne ogniska, w których skupia się ludność wiejska.

Nie mówimy już o **nauczycielu, wójtach, organiście, pisarzach gminnych,** — bo przecież nie podpadają oni pod definicję małorolnych, nie opłacających podatków.

A czy ten małorolny chłop, **żyjący kartoflami, burakami czy kukurudzą,** nie mogący zdobyć się często nawet na zakupno **soli lub zapałek,** poświęci złotówkę miesięcznie na radjo, — jest rzeczą **więcej niż wątpliwą.** Nie mówiąc już o wydatku na zakup choćby prymitywnego odbiornika.

Zdaje nam się, że rozporządzenie to nie przysporzy Polskiemu Radju **ani jednego nowego abonenta. I że mija się ono z celem.**

Ustalmy fakty: 1) ilość radjoabonentów w stosunku do liczby ludności w Polsce jest zawstydzająco mała. 2) Polska jest krajem rolniczym, tam więc właśnie, na wsi, trzeba szukać nowych klientów, tam jest olbrzymi niewyzyskany dotąd rezerwoar. 3) Wieś nasza, jeśli nie jest wręcz uprzedzona do radja, to w każdym razie odnosi się do niego **z zupełną obojętnością,** uważając je za niepotrzebną, a drogą „pańską" zabawkę.

Aby więc zdobyć tę klientelę, trzeba ją naprzód odpowiednio **przygotować, wykształcić,** trzeba być tym Mahometem który nie zawaha się iść do góry... A tutaj jedna tylko skuteczna droga: zakładanie odbiorników w lokalach, gdzie ludność wiejska często się schodzi, w **gospodach, kółkach rolniczych, domach ludowych, czytelniach, szkołach, na plebanji.**

Niechaj ten chłop posłyszy radjo, — za darmo! — raz, drugi i dziesiąty, — niechaj przekona się, że może z tego odnieść jakieś korzyści, — a wówczas nastrój na wsi się zmieni. Nie nastąpi to odrazu, ani za parę tygodni, potrzebna tu **systematyczna akcja,** obliczona na dłuższą metę. I dlatego jesteśmy zdania, że **przedewszystkiem należałoby obniżyć do 1 zł. abonament dla wszystkich wymienionych powyżej zrzeszeń i instytucyj.** Toby była jedyna, celowa i skuteczna propaganda, która może przynieść oczekiwane owoce.

Propaganda tem łatwiejsza, że w trakcie audycyj możnaby słuchaczom wiejskim dawać rady i wskazówki co do nabycia tanich odbiorników, przedstawiać im płynące z tego korzyści, jednem słowem obudzić zainteresowanie. Nasz chłop jest konserwatystą, — nieufnie patrzy na wszelkie nowości. Choćbyśmy mu dziś dali radjo **za darmo, nie będzie z niego korzystał,** uważając je za jakieś „fanaberje", wietrząc w tem jakiś podstęp.

Trzeba go najpierw „wychować" odpowiednio, — a do tego celu nadają się tylko audycje w lokalach publicznych.

I dlatego jesteśmy zdania, że wspomniane na wstępie rozporządzenie należy **uzupełnić,** rozszerzając beneficja jednozłotowego abonamentu na szkoły, czytelnie i domy ludowe. Wtedy dopiero nabierze ono realnej wartości, a pożytek będzie podwójny: podniesienie kultury wśród ludności wiejskiej i obudzenie zainteresowania do radja. A o to drugie przecież przedewszystkiem idzie.

Łączy się z tem ściśle kwestja **doboru odpowiedniego programu i godzin** audycyj, — ale o tem innym razem.

(Lucy).



W ćwiczeniach armji niemieckiej ważną rolę odgrywają takie manekiny z tektury

Oddajcie nam generała!

Po dłuższym okresie spokoju zaznacza się obecnie w Chinach żywszy ruch militarny. Armje poszczególnych generałów toczą między sobą walki celem zawładnięcia pewnemi obszarami kraju, gdzieby mogli wygodnie przezimować.

Niedawno w czasie jednej z takich walk dostał się do niewoli generał komenderujący jedną z armij. Zaczęły się pertraktacje o wydanie więźnia.

— Oddajcie nam generała! — domagają się parlamentarjusze.

— A co nam dacie w zamian?

— Czterech pułkowników.

— Za mało!

— Więc może ośmiu majorów?

— Mamy ich za dużo!

— Cóż zatem chcecie?

— Dajcie nam dwa tuziny puszek skondenzowanego mleka!

Interes został ubity.



Gen. Wauhope, Wysoki Komisarz Palestyński, w Londynie. Wyjazd jego do Londynu wywołał szalony niepokój w sferach żydowskich, ponieważ gen. Wauhope wyjechał do Londynu w celu powołania do życia Rady Ustawodawczej w Palestynie, której bardzo ostro przeciwstawiają się Żydzi. Z powstaniem bowiem Rady Ustawodawczej, różne zagadnienia palestyńskie wyjęte zostały ze sfery doradczej Agencji żydowskiej.

Litościwy pisarz

Tristan Bernard, znany literat francuski, bawi nad morzem w miejscowości obfitującej w komary, które tną nielitościwie plażowiczów. Tristan siedzi na werandzie kawiarni z przyjacielem, który podziwia jego spokój i obojętność na ukłucie komarów.

— Czemu nie opędzasz się im, zgnieć-że tego komara! — woła przyjaciel.

— Żal mi go, mój drogi — odpowiada Tristan — przecież w jego żyłach płynie moja krew.

(Le Journal)

Na fali dnia

Historja pewnej przesyłki

Nasza kochana poczta, chcąc w swym nieco kulejącym resorcie ruch bardziej ożywić, wprowadziła t. zw. paczki żywnościowe, frankowane o wiele taniej od normalnych. Oczywiście z zastrzeżeniem, że w paczkach żywnościowych — stosownie do ich nazwy i niskiej opłaty — tylko żywność a nie np. gwoździe lub buty, może być przesyłana.

Chwalebna ta inicjatywa poczty nie wywołała zbyt wielkiego entuzjazmu wśród katolickiego narodu. Zgodzono się wprawdzie łaskawie na tę inowację i w miarę potrzeby z niej korzystano, ale na tem koniec.

Inaczej niechrzczone żydy.

Te wlot zwąchały dobry interes. No i paczki żywnościowe poszły w ruch Od Brodów do Krakowa od Krakowa do Pińska, od Pińska do Katowic no całej Polsce. Ruch przesyłkowy istotnie się ożywił, to też poczta z zadowoleniem zacierała znaczki... tj. chciałem powiedzieć — ręce.

Aliści zdarzył się pewien casus paskudeus.

Oto nadeszła do Poznania uszkodzona po drodze „paczka żywnościowa" z Katowic. Trzeba ją było przepakować i wtedy okazało się, że zawiera ona maleńką tabliczkę czekolady, owiniętą w potężną belę sukna. Wysłano wobec tego do nadawcy żądanie dopłaty za zwyczajną przesyłkę.

Nadawca (oczywiście „nasz") dopłaty odmówił:

— Co jest? odpisał z oburzeniem. Wysłałem żywność — czekoladę! A sukno? Sukno to było tylko opakowanie.

Taddy.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Trzecia rata zryczałtow. podatku obrotowego

W dniu 15 października przypada termin płatności trzeciej raty podatku obrotowego dla płatników uiszczających podatek według stawek zryczałtowanych. W ciągu dwóch tygodni po tym terminie w razie nie uiszczenia, przeprowadzana będzie egzekucja przymusowa.

Bank Rzeszy nie płaci dywidendy

Jak informują, Bank Rzeszy nie wypłaci w roku bieżącym dywidendy tymczasowej. W roku poprzednim wypłacono dywidendę w wysokości 6 proc. a łączną w wysokości 12 proc. Wskutek wiadomości o wstrzymaniu wypłaty dywidendy kurs tych akcyj spadł o przeszło 16 proc.

Polsko-niemiecko-sowiecka umowa zbożowa

W dniach ostatnich podpisana została w Warszawie parafowana umowa zbożowa między Polską, Niemcami i Sowietami. Najpierw zawarta została dnia 1 sierpnia br. ta umowa między Polską a Niemcami a następnie rozszerzona przez udział Sowietów.

Lokatorzy a zwrot „odstępnego"

W związku z zapadłemi ostatnio wyrokami, nakazującemi właścicielom domów zwrot sum pobranych od lokatorów w charakterze „odstępnego" za lokale, dała się zaobserwować w wydziałach cywilnych Sądu Okręgowego istna powódź skarg na tle lichwiarskich tranzakcyj przy odnajmie lokali. Jak się dowiadujemy, lokatorzy występujący z powództwami opierają się na przepisach o niesłusznem wzbogaceniu i umowach niemoralnych.

Tak dobrze że... ci zatapiają

Związek właścicieli małych kopalń węglowych prowadzi pertraktacje z konwencją w sprawie dalszego zamykania kopalń. Ostatnio zatopiona została kopalnia „Stanisław", zatrudniająca 350 górników. Projektowanem jest również zatopienie kopalni „Wiktoria", która dawała zatrudnienie takiej samej ilości robotników.

Nowe przepisy podatkowe

Z dniem 1 października zyskały moc obowiązującą nowe przepisy ordynacji podatkowej o wymiarze i ściąganiu świadczeń publicznych. Dla wyjaśniania wątpliwości nasuwających się przy stosowaniu tych przepisów, urządzane będą specjalne konferencje dla urzędników skarbowych.

Oddłużanie...

W ostatnim „Monitorze Polskim" (z dnia 1 października br.) ukazało się obwieszczenie Państw. Banku Roln. dotyczące o egzekucji w stosunku do 23 nieruchomości wiejskich w województwie warszawskiem i kieleckiem. Ponadto Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi wystawiła na licytacje również 23 nieruchomości w m. Łodzi.

Wreszcie Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Warszawy wystawiła na licytację 153 nieruchomości miejskich m. Warszawy.

Szalony taniec przedsiębiorstw komunalnych

Żądamy taniego prądu, gazu, tramwajów, rzeźni, i t. d.

(g) A gdyśmy z cyframi w ręku wskazywali na niepokojące wypompowywanie z kieszeni konsumenta wysokich stawek za **prąd, gaz, bilety tramwajowe, powodujące drożyznę stawki rzeźni, wody, kanalizacji** itd., wtedy zarzucono nas argumentami, że czynimy to z chimer „opozycyjnych".

Był czas, że liczne rzesze obywatelskie czy to w formie memorjałów, czy zebrań ciskały się na wygórowane ceny naznaczane za swój towar przez przedsiębiorstwa. Był czas... ale go nie ma... był ale przed wyborami, gdy chodziło o łowienie głosów, o mandaciki... a teraz cicho.

Aż tu wyskoczył w sanacyjnej „Gazecie Polskiej" (z dnia 26 września br.) p. Jaroszyński z artykułem, omawiającym działalność tych przedsiębiorstw miejskich. Może te słowa, płynące od „wielkiego stołu" a zgoła nie z za kotary „opozycji" wezmą sobie panowie strażnicy przedsiębiorstw miejskich i rozważą że ich polityka, jak to podkreśla p. J. jest „niepokojąca".

Mimo szalejącego kryzysu (objawy konjunkturalne spadają z jesiennemi listeczkami) zauważyć należy **systematyczny wzrost dochodów przedsiębiorstw komunalnych.**

I tak w roku budżetowym 1931/32 dochody z przedsiębiorstw komunalnych w całym kraju wynosiły — 50.9 milj zł., w roku 1932/33 — 65.4 milj. zł., a na rok 1933/34 preliminowano 76.6 miljonów zł. Pompa pracuje całą parą.

A tymczasem dochody miast z podatków i opłat zwyczajnych spadły w tym samym czasie o 34.5 proc.

P. Jaroszyński twierdzi, że na **wzrost** tych **dochodów** z przedsiębiorstw komunalnych **nie wpłynęła** rozbudowa tych przedsiębiorstw, gdyż w omawianym okresie **żadnych inwestycyj nie było.** Nie było również **żadnych ulepszeń i oszczędności** w przedsiębiorstwach. Nie zanotowano wogóle żadnych uzasadniających ten wzrost przyczyn — poza jedną, że przedsiębiorstwa zapuściły pompy do kieszeń konsumenta i energiczniej z niej pompują, innemi słowy — jak chce autor — tłumaczyć to należy **sztywnością cen — oraz polityką wypompowywania funduszów zasobowych z przedsiębiorstw i przelewanie ich do kas miejskich na potrzeby budżetowe.**

Oba te wypadki obserwujemy we Lwowie a co do drugiego tośmy już notowali o przelaniu z funduszu elektrowni w sumie 700.000 zł. na potrzeby budżetowe.

P. Jaroszyński uważa, że ta polityka dochodowości przedsiębiorstw miejskich jest **„nader niepokojąca i fatalna w swoich następstwach".** Przesiębiorstwa komunalne to przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, z usług ich korzystają najszersze warstwy ludzkości. **„Utrzymywanie w dobie kryzysu cen za świadczenia takich przedsiębiorstw na poziomie wyśrubowanym, a nawet przy tendencji zwyżkowej, pozostaje w sprzeczności z naczelną racją prowadzenia przedsiębiorstw użyteczności publicznej przez miasta".**

Miasto nadużywa swego monopolu do obarczania ludności ciężarami o charakterze **podatków.** A czy ta sztywność magistrackich cen nie hamuje w **sposób karygodny procesu spadku cen.** Czy nie odbija się ona również na naszych stosunkach społecznych i gospodarczych, czy w drodze dekapitalizacji przedsiębiorstw (powiększenie funduszów zasobowych) nie prowadzi do **gospodarki rabunkowej?**

Oto w streszczeniu uwagi, jakie rzucił p. J. pod adresem polityki cennikowej naszych przedsiębiorstw miejskich. Uwagi te polecamy opiece p. prezydenta, panów wiceprezydentów Magistratu, Rady Miejskiej i tych czynników, które nadzorują politykę finansową naszych miast.

Wołamy więc głosem donośnym **(fala ratuszowa i wojewódzka): Obniżyć ceny stawek za świadczenia przedsiębiorstw samorządowych! Tani prąd, tani gaz, tania woda, tanie bilety tramwajowe,... na front!**

Obniżyć cenę zapałek!

Pisaliśmy onegdaj o drożyźnie **znaczka pocztowego,** który w czasach dewaluacji dotarł do niesłychanej granicy 30 gr. i utrzymywał się na tym poziomie do dni ostatnich. Nic dziwnego, że tak drogi znaczek pocztowy przepłoszył piszących, których liczba w obrocie przesyłek listowych malała z rokiem każdym, wobec czego Polska w tej mierze zajmowała jedno ze szarych miejsc wśród państw europejskich z cyfrą,. 27 listów **na jeden** rok na mieszkańca, podczas gdy np. było ich we Francji 153, w Anglji 148! Gdy obecnie znaczek pocztowy potaniał o zwyż 15 proc., jego śladem powinny pójść **redukcje cen innych artykułów codziennego użytku,** w pierwszym rzędzie zapałek!

Wskutek podniesienia ceny zapałek wzrost ich sprzedaży załamał się już w r. 1931 a zbyt od tego czasu począł szybko spadać! Gdy w r. 1931. wyprodukowano 735 milj. pudełek zapałek, w r. 1932, już tylko 575 milj. w r. 1933 jedynie 405 milj. A równocześnie z 10 fabryk (1927) pozostały tylko 4 z 2.213 zajętych w nich robotników zaledwie 777, zmniejszył się zbyt osjki, skutkiem czego zmniejszyły się dochody państwowe. Tymczasem zapala się przeszło miljon zapalniczek (!), na wsi wrócono do czasów krzesiwa, dzieli się zapałki na cztery części, a nawet „pożycza" ogień od chaty do chaty(!) co powoduje w dalszym ciągu spadek produkcji zapałek. **Czas najwyższy obniżyć ich cenę!**

Następstwa pęcherzyka skórnego

Drobny, zwyczajny pęcherzyk skórny, jaki się często tworzy na dłoniach, przy pracy fizycznej, niebudzi niepokoju. A jednak zestawienia statystyczne, dokonane w angielskich fabrykach, przez M. R. Meyersa, dowodzą, że to drobne, bagatelizowane pęcherzyki są w wielu wypadkach powodem dłużej trwającej niezdolności do pracy, a nieraz nawet ciężkich następstw.

Niebezpieczeństwo ich polega na możliwości zakażenia, które się często przyłącza po przebiciu, albo samoistnem pęknięciu pęcherzyka. Wydzielina surowicza bowiem, która się gromadzi wewnątrz, jest doskonałą pożywką dla bakteryj, a te znajdują się zawsze na powierzchni skóry. Najczęściej powstają zakażenia ropne, które mogą się szerzyć na tkanki okoliczne, a niekiedy nawet prowadzą do ogólnego zakażenia krwi.

W ten sposób drobna sprawa urasta do wielkich rozmiarów. Aby temu zapobiec, pęcherzyki powinny być należycie zaopatrzone i ranka zabezpieczona przed zakażeniem. U ludzi skłonnych do tworzenia się pęcherzyków należy zapobiegać temu przez częste zwilżanie rąk alkoholem, co po pewnym czasie doprowadzi do lepszego zrogowacenia skóry, a wówczas pęcherzyki już się nie tworzą.

Obniżenie kar za zwłokę

Ministerstwo Skarbu, korzystając z uprawnień ponownie obniżyło stopę procentową kar za zwłokę oraz odsetek za odroczenie, pobieranych od zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych. W szczególności Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby od wszelkich wpłat uskutecznianych na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, pobierano, bez względu na czas powstania tych zaległości, obniżone kary za zwłokę w wysokości 12 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności. Natomiast od wpłat, uskutecznianych na poczet odroczonych lub rozłożonych na raty orzeczeniem właściwej władzy skarbowej zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, poleciło Ministerstwo Skarbu pobierać odsetki za odroczenie w wysokości 9 proc. w stosunku rocznym również licząc od ustawowego terminu płatności. Zarządzenie to będzie miało zastosowanie do wpłat, dokonywanych od dnia 1 października 1934 r.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.20—5.21 zł. Dolar prywatnie notowano 5.23 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.80, frank franc. 34.90, frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.96 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Obroty skromne.

Tendencja naogół utrzymana.

Usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Sytuacja bez zmiany.

Tendencja niejednolita — usposobienie wyczekujące.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt. 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 3.10 zł., detal 6 groszy.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa 2. X. 1934

3 proc. poż. budowlana	46·50
4 proc. poż. inwestycyjna	116·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	63·—
6 proc. poż. dolarowa	74·88
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	75·63
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·70	Praga	22·06
Gdańsk	172·75	Stockholm	—·—
Holandja	358·70	Szwajcarja	172·68
Londyn	25·85	Włochy	45·38
N. Jork	5·26·50	Berlin	213 —

ZE SREBRNEGO EKRANU

„CZAR WIEDEŃSKIEGO WALCA"

(ATLANTIC)

Wyświetlany na ekranie kinoteatru „Atlantic" film „Czar wiedeńskiego walca" jest istotnie czarującym filmem. Dużo niefrasobliwego humoru, tkliwości i sentymentu, akcja pełna werwy i żywego tempa, zdjęcia bez zarzutu i przepyszna gra aktorów — oto główne atuty tej miłej komedji muzycznej: prym wiedzie tu oczywiście znany aktor wiedeński Leo Ślezak w roli dobrodusznego dorożkarza. Dzielnie sekundują mu: milutka Magda Schneider i kapitalny George Aleksander. Na specjalne podkreślenie zasługuje strona muzyczna — w wykonaniu doskonałej filharmonji wiedeńskiej: Całość prezentuje się b. dobrze i świadczy o wysokiej klasie wytwórni wiedeńskiej.

„Czar wiedeńskiego walca" jest — śmiało to można powiedzieć — gwoździem sezonu filmowego we Lwowie.

(w)

Wspólne wystąpienie Niemiec, Polski i Węgier?

Mało prawdopodobne suggestje czeskiego dziennika

PRAGA, 1. 10. (PAT). Narodowo-demokratyczne „Narodni Listy“ piszą o stanowisku Polski w sprawie paktu wschodniego i zaznaczają, że **polskie memorandum dotyczy również Czechosłowacji**. Polska stoi na stanowisku, że pakt wschodni ma obejmować Francję, Polskę i państwa bałtyckie, prócz Litwy, oraz Związek Sowiecki.

Pakt — wywodzi dalej dziennik — **nie może obejmować Czechosłowacji, by nie obciążyć paktu kwestją naddunajską**. Ze stanowiska Polski wynika, że **Polska nie chce wziąć na siebie gwarancyj za granice Czechosłowacji**. Polska chciała, by Niemcy wzięły udział w akcie. W stosunku do Litwy nie chce przyjąć żadnych zobowiązań. W terenie naddunajskim rząd polski nie chce wystąpić w żadnym wypadku przeciwko jakiemukolwiek państwu. Znaczy to, że Polska nie chce stanąć przeciwko Węgrom, które nie uznają granic Czechosłowacji.

W tym wypadku jest już dziś pewne, **że Polska zamierza prowadzić politykę europejską oddzielnie od Francji w pewnych kwestjach**. Dowodem tego jest jej stanowisko wobec Czechosłowacji i sprawy środkowej Europy, które to stanowisko nie jest zgodne z sojuszem Francji z państwami Małej Ententy.

Pisma berlińskie — zaznaczają „Narodni Listy“, — donoszą, że **polityka polska idzie w kierunku usamodzielnienia się w stosunku do Francji i cechuje ją stanowisko nieprzychylne dla Czechosłowacji**. W związku z tem **specjalnego znaczenia nabiera obecnie podróż węgierskiego premjera Gömbösza do Warszawy**. Zdaje się, że p o d r ó ż t a m o ż e b y ć w y r a z e m n a j b l i ż s z e g o e t a p u p o l i t y k i p o l s k i e j — pisze dziennik. Dużo uwagi też zwraca wizyta Papena na Węgrzech. Papen wyjechał na polowanie, lecz przytem złożył wizytę również premjerowi Węgier. P o l i t y c z n e k o ł a w i d z ą w t e m s p o t k a n i u P a p e n a z G ö m b ö s z e m p r z y g o t o w a n i a d o w s p ó l n e g o w y s t ą p i e n i a N i e m i e c, P o l s k i i W ę g i e r.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji

PARYŻ, 1. 10. (PAT). Agencja Havasa dowiaduje się z urzędowych źródeł rumuńskich w Paryżu, że **prem. Tatarescu zgłosił dziś dymisję całego gabinetu rumuńskiego, celem dokonania przewidzianych już oddawna zmian w składzie gabinetu**. Król Karol dymisję przyjął, polecając jednocześnie Tatarescu utworzenie nowego rządu. Jutro Tatarescu ma przedstawić królowi swych nowych współpracowników.

Gabinet hiszpański ustąpił

MADRYT, 1. 10. (PAT). **Gabinet prem. Sampera podał się do dymisji.** Istnienie rządu zależało od poparcia 115 deputowanych, których **przewódca Robles poddał dziś wieczorem na posiedzeniu Kortezów ostrej krytyce działalność rządu**, dając do zrozumienia, że jego partja przestanie rząd popierać.

Bojkot skompromitowanego adwokata

PARYŻ, 1. 10. (PAT). Dziś doszło do burzliwych zajść w Pałacu Sprawiedliwości między adwokatami: Calzant (jeden z szefów monarchistycznej „Action Francaise“) i Hubertem. Przed kilku miesiącami w związku z aferą Stawiskiego, usiłował popełnić samobójstwo rzucając się do Sekwany Hubert. Dziś zjawił się on po raz pierwszy w sądzie, gdzie powitany został przez Calzanta okrzykiem: **Nie wpuścimy tego pana, precz z Hubertem!** Wówczas doszło do utarczki. Znajdujący się w kuluarach adwokaci rozdzielili obu przeciwników. (Hubert przechowywał po śmierci Stawiskiego czeki, któremi Stawiski płacił za usługi polityczne.)

Zmiana ambasadorów

WARSZAWA, 1. 10. (Tel. wł. G.). Prasa francuska notuje pogłoski, że **wiceminister Szembek ma objąć stanowisko ambasadora francuskiego w Paryżu po p. Chłapowskim**. Jednocześnie, jak donosi prasa zagraniczna, **ma nastąpić zmiana na stanowisku ambasadora francuskiego w Warszawie. Podobno ambasadorem zostanie obecny gubernator Marokka, Poncet.**

Powrót załogi „Polonji“

GDYNIA, 1. 10. (PAT). Dziś popołudniu na statku „Śląsk“ **przybyli z Helsingforsu kpt. Janusz i por. Wawszczak**, załoga balonu „Polonia“. Tym samym statkiem przywieziono i sam balon „Polonia“.

Samobójstwo kasjera

STANISŁAWÓW, 1 10. (PAT). Dziś o godz. 5 rano popełnił samobójstwo w biurze Magistratu Stanisławowa kasjer Magistratu, Ignacy Gordziewicz. Denat **najpierw usiłował powiesić się, następnie zaś strzelił sobie z rewolweru w prawą skroń.**

Dalsza obniżka cen nafty

WARSZAWA, 1. 10. (Tel. wł. G.). Ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzpl. **obniżające podatek konsumcyjny od nafty z 10.50 do 8 zł. za 100 kg.** Spowoduje to niewątpliwie **nową obniżkę cen nafty w sprzedaży detalicznej.**

Burzliwy kongres Labour Party

Komuniści nic nie skorzystają w Anglji

LONDYN, 1. 10. (PAT). Dziś otwarty został w Southport doroczny kongres angielskiej partji pracy, Labour Party. W czasie kongresu zaznaczył się **wyraźny antagonizm między mniejszością reprezentowaną przez t. zw. Ligę socjalistyczną**, zmierzającą do radykalizacji działalności Labour Party, a **większością stronnictwa**, opierającą się o konserwatywnie nastrojone związki zawodowe t. zw. „Trade-uniony“.

Pierwsze starcie między obu grupami nastąpiło, gdy poruszono **kwestję komitetu pomocy dla ofiar faszyzmu niemieckiego i austrjackiego**. Komitet wykonawczy partji domagał się umieszczenia komitetu pomocy na t. zw. czarnej liście organizacyj, do których członkom Labour Party nie wolno należeć. (Komitet pomocy, pod przew. lorda Marleya, stoi pod wyraźnym wpływem komunistów).

Wniosek został przyjęty. Wynik głosowania jest niezwykle znamienny dla nastrojów, jakie przeważają na obecnym kongresie Labour Party i które wskazują na to, że **wszelkie próby Ligi socjalistycznej zradykalizowania partji spełzną na niczem.**

Kongres odbył uroczyste posiedzenie, na którem dotychczasowy długoletni generalny sekretarz Labour Party, Artur Henderson, złożył swój urząd. Posiedzenie zamieniło się **w burzliwą owację dziękczynną Labour Party dla zasług Hendersona.**

Zajścia w Częstochowie

w oświetleniu P.A.T-icznej

„WARSZAWA, 1. 10. (PAT). Na dzień 30 września b. r. zapowiedziany był, za zezwoleniem władz, zjazd Związku Hallerczyków w Częstochowie, oraz poświęcenie chorągwi miejscowej placówki tegoż związku. Rano na placu Katedralny przybyła grupa młodych Stronnictwa Narodowego, z odznakami rozwiązanego O. W. P., samowolnie próbując wejść do szeregów zgromadzonych Hallerczyków. Ponieważ w programie zjazdu Hallerczyków nie był oczywiście przewidziany udział Młodych Stronnictwa Narodowego, miejscowe władze policyjne wezwały przybyłych do rozejścia się, co zresztą niezwłocznie nastąpiło. W godzinę później grupa Młodych Str. Nar. próbowała znowu sformować pochód, który na żądanie policji rozwiązał się. Po nabożeństwie, gdy Hallerczycy ustawiali się do defilady, członkowie sekcji Młodych Str. Nar. mimo 2-krotnego zakazu policji, znowu usiłowali przyłączyć się do pochodu Hallerczyków, zakłócając spokój uroczystości. Na wezwanie do rozejścia się, grupa ta obrzuciła policję kamieniami i pociskami, sporządzonemi z odważników, uwiązanych na rzemieniach. Jednocześnie z szeregów Młodych Str. Nar. dano kilka strzałów do policji. W wyniku zajścia, które zostało natychmiast przez policję zlikwidowane bez użycia broni, poturbowano kamieniami kilku szeregowych policji, z których jeden otrzymał poważniejsze rany w głowę. Na miejscu zatrzymano jednego z młodych Str. Nar. w chwili, gdy usiłował wystrzelić do przodownika policji. Pozatem aresztowano kilkunastu innych za czynne atakowanie policji kamieniami i pociskami. Całkowity spokój został niezwłocznie zaprowadzony, samo zaś zajście, które trwało zaledwie 10 minut, nie miało wpływu na dalszy spokojny przebieg święta Hallerczyków“.

* * *

Przytoczyliśmy dosłownie cały komunikat P.A.T.-icznej, dotyczący zajść w Częstochowie. Żałujemy bardzo, że nie możemy podać relacji naszego korespondenta częstochowskiego, mógłby nas jednak spotkać los dzisiejszych numerów „Kurjera Warszawskiego“ i „Wieczoru Warszawskiego“, które zostały za to skonfiskowane.

Słaba pociecha dla podatników

WARSZAWA, 1. 10. (Tel. wł. G.). Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, które **obniżyło stopę procentową kar za zwłokę, oraz odsetki za odroczenia pobierane od zaległości podatkowych. Kary za zwłoki obniżono do wysokości 12 proc. w stosunku rocznym, licząc od ustawowego terminu płatności.** Przy wpłatach na poczet podatków odroczonych lub rozłożonych na raty polecił Ministerstwo Skarbu pobierać **odsetki za odroczenia w wysokości 9 proc.** w stosunku rocznym.

Zarządzenie to będzie miało zastosowanie do wpłat dokonywanych od dnia 1 października.

W sprawie pewnego protokołu sanacyjnego

Dwaj panowie, podpisujący się: Mgr. Erazm Eisler i Mgr. Aleksander Biliński, zastępcy honorowi p. Piotra Wasilewskiego prezesa sanacyjnej korporacji „Gdynia“ nadesłali nam protokół jednostronny przeciw naszemu redaktorowi odpowiedzialnemu, ponieważ ten nie przyjął przed kilku dniami ich „wyzwania“. Ów prezes korporacji uczuł się obrażonym uwagami, zamieszczonemi w „Sprawach Akademickich“ naszego dziennika z 27 września, gdzie krytycznie i żartobliwie potraktowano korporację utworzoną w ostatnim czasie przez sanację, w tym jedynie celu, by oderwała część młodzieży akademickiej od polskiego ruchu korporacyjnego, stojącego na platformie narodowej i zorganizowanego w Związku Pol. Korp. Akademickich.

„Wyzywający“ widocznie nie zdaje sobie sprawy z faktu, tak przecież notorycznego, że odpowiedzialny redaktor odpowiada za treść redakcyjną dziennika jedynie przed sądem karnym państwowym. Honorowo odpowiada, jeśli uznaje takie załatwianie polemik prasowych za właściwe, tylko podpisujący się autor (lub jeśli zechce: redaktor naczelny), ale z nadużyciem tem walczą wszędzie organizacje zawodowe dziennikarzy.

Redakcja dziennika politycznego, jakim jest „Kurjer“, nie zamierza prowadzać żadnych „spraw honorowych“ z przeciwnikami politycznymi, którzy chcą się czuć „honorowo“ obrażeni jej krytycznemi artykułami. Moja oni do dyspozycji sądy, w których — możemy ich zapewnić — znajdą aż nadto skuteczną obronę i satysfakcję, jeśli by dziennik pokrzywdził ich na honorze. Mogą ponadto zawsze, jeśliby nasze wiadomości były nieprawdziwe, sprostować je w myśl art. 19 ust. prasowej. Zresztą sprostowania istotnie błędnych informacji zamieszczamy lojalnie, choćby nie odpowiadały ustawie.

Notatka nasza z 27 września nie zawiera oczywiście żadnej obrazy i żadnej fałszywej informacji, ani więc obrazy ani o sprostowaniu nie może być mowy. „Wyzwanie“ traktujemy zatem jako próbę uniknięcia krytyki w piśmie politycznem.

JAN MATYASIK

Pożegnanie prezydenta Ratajskiego

POZNAŃ, 1. 10. (PAT). W sobotę złożył urzędowanie dotychczasowy prezydent miasta Cyryl Ratajski. Dziś w południe w sali ratusza odbyło się wręczenie ustępującemu prezydentowi **dyplomu obywatelstwa honorowego miasta Poznania, uchwalonego jednogłośnie przez radę miejską oraz specjalnego medalu pamiątkowego.** W uroczystości wzięli udział in corpore członkowie magistratu i rady miejskiej. We wtorek obejmie urzędowanie prezydenta m. Poznania **płk. Więckowski.**

„Usypiający“ gaz

NOWY JORK, 1. 10. (PAT). Przed komisją senacką, badającą metody jakiemi posługują się fabrykanci broni i amunicji zeznawał m. in. właściciel jakiegoś tajemniczego laboratorjum chemicznego, Giera, zamieszany rzekomo w związku z dostawami dla armji. Na zapytanie „Associated Press“ Giera oświadczył, że **pozostaje w stosunkach z rządem amerykańskim, któremu ofiarował swój wynalazek „usypiającego“ gazu.** Giera twierdzi, że jego gaz nie posiada żadnych właściwości trujących, natomiast **usypia człowieka na 2 do 3 godzin.** — Po obudzeniu się gaz nie pozostawia żadnych szkodliwych śladów.

Huragan nad Nową Zelandją

WELLINGTON (Nowa Zelandja), 1. 10. (PAT). Wczoraj nad częścią wyspy przeszedł gwałtowny huragan, powodując wielkie spustoszenie. **Komunikacja kolejowa, telegraficzna i telefoniczna została przerwana.** Na drogach leży wiele zwalonych i wyrwanych z korzeniami drzew. W wielu domach powybijane zostały szyby i pozrywane drogi. Uszkodzone są również plantacje. **Straty materjalne nie mogły być obliczone w każdym razie są bardzo znaczne.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Do rejonowej

sprzedaży węgla krajowego tona 35 zł. poszukuje się przedsiębiorcę lub komisjonera z kapitałem 2.000 zł. Wiadomość biuro Muszaka pl. Bernardyński 2/1. 26424

Spólnik

z kapitałem 10.000 złotych do solidnego rentownego przedsiębiorstwa handlowego poszukiwany. Wiadomość owocarnia „Marysieńka“ Lwów, ul. Piłsudskiego 5. 26394

Potaniały

KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupno

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Kamienicę

lub willę dwu mieszkaniową kupię bez pośrednika. Oferty pisemne podać do Kurjera Lwów Zimor. 10 pod „Nafta“. 36374

Bez

pośrednictwa kupię dom komfortowy niedaleko miasta. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rodzina“. 26372

Sprzedaże

Sprzedam

kamienicę solidnej budowy II-piętrową Lwów, ul. Tarnowskiego 15. Wiadomość na miejscu tylko od godz. 11—12. 26268

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24[illegible]

Krynica

Willa murowana o 44 pokojach, kompletnie urządzonych, położona obok nowych łazienek okazyjnie do sprzedania za połowę wartości — cena około 98.000 zł. w czem dług bankowy 65.000 zł. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Alma“. 26390

Garnitur

salonowy, budę podróżną sprzedam Lwów, Obertyńska 2 m. 3 od 10—11. 26419

Nauka

fotografji, retuszu Heliar 30 do sprzedania. Tel. 35-57. 26404

Pianino

„Stingla“ fortepian „Schweighofera“ sprzedam tanio. Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 26341

Płaszcz

damski czarny z selskinowym kołnierzem mało używany sprzedam. Lwów, Bonifratrów 6 m. 3. 26354

Darmo dziś nic niema

ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie ogladnie „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

10000—15000 zł.

pożyczki, poszukuję na pierwszorzędne zabezpieczenie hipoteczne lub pozkładowe. Zgłoszenia do Kantoru Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pierwszorzędne zabezpieczenie“ 25008

Spólnik

z kapitałem 10.000—15.000 złotych do zdrowego i popłatnego przedsiębiorstwa poszukiwany. Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rentowność“ 25009

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Poszukuję

3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego“ Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik“. B

2 pokoje

i kuchnia, półkomfort, parter, do wynajęcia zaraz za czynszem miesięcznym przy ul. Dwernickiego 6. Telefon 80-90. B

Do wynajęcia

2 pokoje nyża kuchnia komfort 2 pokoje kuchnia, 1 pokój kuchnia wiadomość Lwów, Balonowa 10 drzwi 12 26406

5-pokojowe

mieszkanie komfortowe, zremontowane, obszerne I p. Lwów, Ujejskiego 6. 26409

Pokój

alkowa łazienka rechaud gazowe osobne wejście z klatki schodowej Lwów Kochanowskiego 95/4 1—17. 26387

3 pokoje

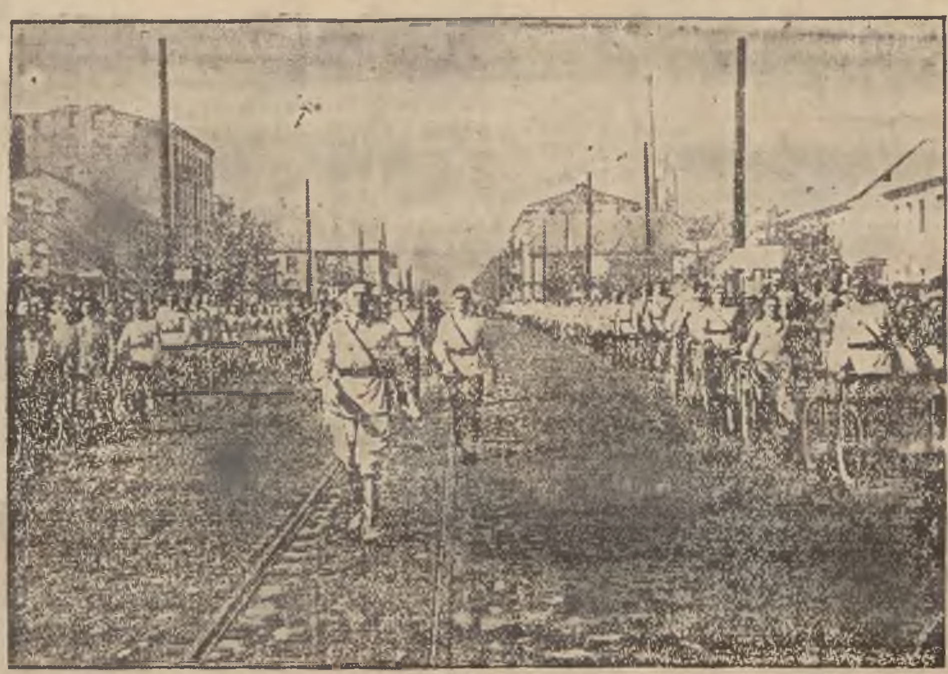
I. p., komfort, w centrum miasta Lwów, Chorążczyzny 12, zaraz do wynajęcia. 26379

Wiśniowieckich 1

listopada 12 5 pokoi pełno komfortowych do wynajęcia Lwów. 26[illegible]

6 pokoi

z komfortem lub 4 i 2 kawalerskie do wynajęcia Lwów, Gosiewskiego 4. 26349



Fragment pochodu Młodych Stronnictwa Narodowego w Pabjanicach, w czasie niedzielnej uroczystości poświęcenia sztandaru Stronnictwa Narodowego w Pabjanicach

6 pokoi

komfort, 3 wejścia. Lwów, Batorego 32. 26306

6-pokojowe

komfortowe mieszkanie, pierwsze piętro, centrum miasta, system korytarzowy, tanio do wynajęcia. Biuro Lwów, Krzywa 2, plac Halicki. 26346

3 pokoje

z kuchnią, komfort zaraz do wynajęcia. Informacja Lwów, Zielona 51 m. 1 od 1 — 4. 26351

2 pokoje

zpn. wynajmę urzędnikowi państwowemu katolikowi. Lwów, Bonifratrów 6 mieszk. 3. 26353

3 pokojowe

mieszkanie, pełny komfort do wynajęcia zaraz, Lwów, Warneńczyka 24. 26365

3 wielkie

luksusowe pokoje z kuchnią ogrzewanie. Oferty „Nabielaka 270“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 26373

Sykstuska 49

Lwów, do wynajęcia I p. 4 pokoje z komfortem, III p. 5 pokoi z komfortem. 26397

4-pokojowe

komfortowe mieszkanie Lwów, Kraszewskiego 11 od 1. XI. do wynajęcia na ordynacje, biuro lub mieszkanie. Oglądać przez dozorcę codziennie od 11—13. 26398

[illegible]

Studentkom

pokój umeblowany, łazienka, fortepian, utrzymanie. Lwów, Hoffmana 20/5. 26422

Duży

pokój utrzymanie dla Pań Akademiczek. Kulturalny dom, Łazienka Lwów, Wincentego Pola 7a parter 3. 26[illegible]40

Po operacji

poszukuję pokoju z łazienką dobrą obsługą i kuchnią dietetyczną, na 10 dni. Pisemne zgłoszenia Rybicka Lwów, Klinika chirurgiczna 26408

2 pokoje

umeblowane, słoneczne, komfortowe, łazienka do własnego użytku, do wynajęcia. Lwów, Supińskiego 25 I p. m. 6, między 6—7 wieczór. Referencje wymagane. 26290

Pokoje

kawalerskie przedpokój frontowe do wynajęcia. Lwów, Gosiewskiego 4. 26348

Pokój

umeblowany oddzielne wejście zaraz do wynajęcia dla samotnego starszego pana. Lwów, Zamojskiego 11. 26352

2 pokoje

razem lub pojedynczo, łazienka fortepian, telefon. Lwów, Lenartowicza 4. m. 5. 26361

Komfortowy

słoneczny, Lwów, Strzemię 7 m. 5. od 12 — 16. 26355

Pokoju

jednoosobowego umeblowanego fortepian, łazienka, blisko Weterynarji poszukuję od zaraz. Zgłoszenia do „Kurjera Lwów.“ Zimorowicza 10 pod „Pomorze“. 26364

Piękny

pokój umeblowany, telefon, łazienka dla jednego pana. Lwów, Nabielaka 37a m. 4 od 3—4. 26410

Starszej

pani pokój kuchnia wspólna. Lwów. Łyczakowska 57/5. 26388

Pokój

utrzymanie dla studentki. Lwów, Bielowskiego 3 m. 8. 26389

Pokój

umeblowany osobne wejście. wynajmę urzędnikowi Katolikowi Lwów. Zielona 18. 26592

Pokój

umeblowany, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 98. 26417

Szukam

pokoiku za szycie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Bielizna“. 26416

Pokój

utrzymanie — dla Panów, Lwów Zygmuntowska 11a m. 8. 26413

Do wynajęcia

1, 2 pokoje umeblowane albo bez mebli. Lwów, Teresy 2c m. 17. 26402

Elegancki

pokój, utrzymanie, Lwów, Długosza 37 m 6. 26376

Pokój

solidnym bezdzietnym wynajmę. Lwów, Okrężna 116 koniec Listopada. 26378

Lokale

Lokale

sklepowe Lwów, Grodzickich 11 i Krasickich 7 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy 26399

Lokal

parterowy (sklep ca 40 m^2 lub mieszkanie 2 pokoje, kuchnia) okolica Politechniki, najchętniej przy ul. Sapiehy poszukiwane. Łask. zgłoszenia Kurjer pod „Pracownia — czynsz zagwarantowany“. 26284

Poszuk. pracy

Inteligentna

dziewczyna szuka jakiejkolwiek pracy. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Z prowincji“. 26421

Kucharka

dobre świadectwa, uczciwa, pracowita, przyjmie posadę nawet do wszystkiego Lwów, Boimów 8 u dozorcy. 26423

Z towarzystwa

młoda zajmie się gospodarstwem domowem u samotnej osoby. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Subtelna“. 26411

Zaopiekuję się

szczerze starszym, samotnym panem. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Lwów, Zimor. 11 „Kultura“. 26403

Rutynowany

korepetytor władający biegle językiem niemieckim udziela lekcyj w zakresie gimnazjum lub konwersacji. Łaskawe zgłoszenia dla „H. E“ Kurjer Lwów Zimor. 10. 26415

Poszukuję

szycia bielizny po domach — przyjmie też do siebie. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Bielizna“. 26418

Panienka

inteligentna, skromna poszukuje posady do dzieci, umie szyć, haftować. Zgłoszenia tel. 58-40. 26281

Nauczycielka

absolwentka szkoły handlowej poszukuje pracy w swym zawodzie. Listy Kurjer - Lwowski pod „Powodzianka“ 26282

Mechanik

maszynowy poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd do młyna, tartaku, do wszelkich maszyn rolniczych itp. Alszer, Lwów, Turecka 3. 26315

Młoda

zdrowa dziewczyna z długoletniemi świadectwami, poszukuje zajęcia w charakterze dochodzącej do małej rodziny. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Uczciwa — młoda“ 26362

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Podróżującego

najchętniej emerytowanego urzędnika kolejowego poszukuje firma Koniewicz Lwów, Batorego 12. 26350

Niemka

dochodząca do dzieci ze świadectwami potrzebna zaraz. Adres wskaże Dział ogłoszeń Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 26371

Przyjmę

zaraz panienkę do nauki krawiectwa damskiego. Lwów, Długosza 37 m 6. 26377

Inteligentne

młode wdowy, chętnie do pracy akwizycyjnej znajdą zajęcie, Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem referencyj Lwów I skr. p. 82 26395

Zredukowani

emerytowani urzędnicy znajdą zajęcie przy akwizycji. Stałe pobory niewykluczone. Zgłoszenia tylko pisemnie, Lwów, I skr. p. 82. 26396

Panienka

do robót modniarskich potrzebna. Magazyn Mód „Iris“ Lwów, ul. Sienkiewicza. 26412

Nauka

Lekcyj

fortepianu udziela metodą prof. Leszetyckiego nauczycielka z egzam. państw. Warunki skromne Lwów, Halicka 20. 26063

Student

Politechniki udziela lekcyj ze wszystkich przedmiotów gimnazjum matem.-przyrodniczego oraz humanistycznego. Zgłoszenia do Adm. Lwów, Zimor. 10. dla „Technika“. 26356

Szkoła tańców

St. Daszyńskiego. Lekcje zbiorowe, indywidualne. Wpisy Fredry 6. „Polrek“ oraz Zadwórzańska 47. 26317

Akademik

wyucza dokładnie niemieckiego Łaskawe zgłoszenia pod „Deutsch“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 26400

Student

Politechniki sumienny i rutynowany korepetytor, udzieli lekcyj w zakresie gimnazjum na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „D. Z.“ do Adm. Kurjera. 26401

Na kurs

kroju i szycia, rękawicznictwa skórzanego i sukiennego, trykotarstwa i modniarstwa, przyjmuje wpisy Patronat Przemysłu Ludowego i Domowego we Lwowie, Plac Smolki L. 3 III p. codziennie od godz. 10—14. 26414

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina“ czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

Różne



Już od zł. 19

dostaniesz ręcznie wykonane obuwie we firmie

A R — K A

Lwów, Zimorowicza 17. 42

Mundurki

płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanie, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic“. 1406

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Wszelka dyskusja

jest bezcelowa, gdyż nie noszę innej bielizny jak tylko z Krakowskiej Fabryki bielizny „Paw“ Lwów, Sykstuska 1. Cennik bezpłatnie. 1517

Rękawiczki

ręcznie szyte najnowsze modele Lwów, Zyblikiewicza 26 drzwi 5. 26363

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Futra

nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio RUDEK, Lwów, Sobieskiego 12. 1642



1169

Handlowiec

obejmie posadę kierownika, kasjera, pomocnika handlowego. lub zastępstwo fabryczne. Posiada gotówkę 2000. Listy do Kurjera Lwowskiego Zimorowicza 10, pod „Dział spożywczy“. 26331

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Poszukiwany

ogrodnik znający dokładnie uprawę suszenie roślin aptekarskich. Kamieński Lwów, Grunwaldzka 3. 26243

Mierniczego

młodego z dyplomem polskiej szkoły średniej poszukują na Wołyń Ofarty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Komasacja“. 26302

Kucharka

wospodyni bezwzględnie uczciwa dobremi świadectwami potrzebna. Zgłoszenia od 12—5 Kozłowska Lwów, Akademicka 2. I. p. 26333

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetry, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe. OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYŻANIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1331

Kroje

do wszystkich modeli wszelkich żurnali ściśle według miary wykonuje do 24 godzin „Żurnal“, Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Ubrania ochronne

dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanie jedynie w Wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic“ 1407

Czy żyjesz

aby tylko żyć? Życie ma swoje powaby, życie można wykorzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać. Stosując zasadę: wielki obrót — mały zysk i reklamując się stale i celowo w Kurjerze Lwowskim nawet w obecnych czasach można zarabiać. 26029

1 obraz

wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć klisze. 26116

Emeryci - bezrobotni

znajdą popłatne zajęcie prowizyjne. Zgłoszenia Lwów, ul. Mochnackiego 48 między 10—12 rano.

Spieszmy do katolickiego MAGAZYNU OBUWIA

„JOT-ES“

Lwów, pl. Kapitulny 2 I p.

zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych. 591

Pantofle

z dostarczanego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis“ Lwów, Mickiewicza 26. 1457



Srebrzenie jest tylko wówczas trwałe, jeżeli za pomocą wagi da się sprawdzić ilość pokrycia srebrnego. Inne srebrzenia są bezwartościowe. 5-cio letnią gwarancję wydaje „Galwanoplaster“ Lwów, Kopernika 14, naprzeciw Kina. 1311

Ładny

chłopczyk ośmiomiesięczny do darowania katolikom. Lwów, Krzywczycka 317 Malinowska. 26368

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 114



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Magazyn

i pracownia futer Elżbiety Soli! Lwów, Sobieskiego 4 poleca się 164

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Praktykanta

młodego pracowitego z dobrem oleceniem poszukuje handel delikatesów Lwów, Sokoła 1 26385

Sklep

pożywczy z mieszkaniem, w obrem miejscu, wyrobioną klientelę, odsprzedam, oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. Dochodowy“. 26253

Kasa

National sześciorzędowa prawie owa do sprzedania. Kafka Lwów, Kopernika 3. 26260

Grobowiec

na 6 osób solidnie zbudowany na cmentarzu Łyczakowskim w rej. III okazyjnie tanio do nabycia. Wiadomość Lwów, L. Makolondra, naprz. bramy cm. Twez. 1605

Sypialnię

„Floryda“ nowoczesna, stół orzechowy sprzeda Stolarnia Lwów, Batorego 24. 26332

Kostjumy

płaszcze, futra, najnowsze modele prawdziwie pierwszorzędna robota dla najwybredniejszych Pań wykonuje bardzo tanio krawiec damski N. Pollak Lwów, Łyczakowska 19. 26353

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Zguby

Zgubiono

dowód osobisty, który unieważnia się. Tadeusz Twaróg, Borysław. 264 0

REFLEKSJE REKLAMOWE

Podejrzane zapachy podczas „five o'cloku“

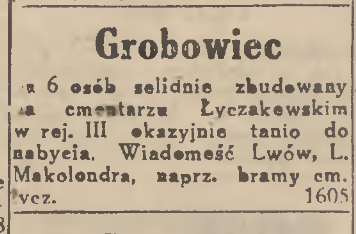
Nieuświadomienie klienta pod względem towaru wartościowego i godnego nabycia, jest u nas nieprawdopodobne, a korzyść z tego ciągnie jedynie towar lichy i tandetny. Wszak nikt prawie nie wie, jakiej marki kołnierzyka ma żądać w magazynie. Kołnierzyk, to pojęcie jakiejś przepaski białej na szyi; zamiast kapelusza określonej marki, nosi się zwykle nakrycie głowy; zamiast płaszcza gabardinowego, jakieś „nieprzemakalne“ paskudztwa; zamiast laski malaga, jakiś pokrecony patyk; zamiast uszytej na miarę koszuli — tandetne brzydoty itd. Przykładów cytować możnaby bez liku. Nawet w dziedzinie tak intymnej, jak kosmetyka, kupujący pozostawiony jest na pastwę nieświadomości i czeka z pokorą, co mu w sklepie „wtrynią“. Piękna pani gubi się w powodzi pudełek z mąką imitującą puder; nie wie, jakie perfumy są „en vogue“. Nikt nie wie, jaki zapach odpowiada niewiastom, a jaki mężczyznom. I w rezultacie piękny i wytworny salon podczas „five o'cloku“ przypomina zapachem... łaźnię miejską. Dzieje się to wszystko w kraju, który silnie ciąży ku Zachodowi, gdzie każdy Pan ma wstręt do wyglądu apasza i wzorowałby się na Księciu Walji, a każda Pani żąda, aby krawcowa była Poiretem, i aby Guerlain wyłącznie dla niej tworzył perfumy. (x)

Humor zagraniczny



Rozzłoszczony bokser: — A uważaj, jeśli mnie położysz, zbiję ci mordę! (Ric et Rac, Paryż). S. F.

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wozaczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-99 2244

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawa obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.